Nr. 212. **Wtorek, 16 Września 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r., radcy Namiestnictwa i referentowi spraw administracyjnych i ekonomicznych przy krajowej Radzie szkolnej dla Galicyi, Janowi Hildowi, nadać najmiłościwiej order Żelaznej korony trzeciej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r., zamianować Najmiłościwiej c. k. profesora Wszechnicy krakowskiej, dr. Michała Bobrzyńskiego, wiceprezydentem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała inspektora podatkowego z okręgu c. k. Dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach, Ludwika Jorkascha-Kocha tudzież koncypistę skarbowego w Rudkach, Władysława Scisłowskiego inspektorami podatkowymi w IX klasie rangi w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała asystenta c. k. urzędów sprzedaży soli, Wiktora Gabrysiego, kontrolorem c. k. urzędów sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Jakkolwiek mandat obecnej Izby włoskiej kończy się dopiero w maju w roku przyszłym, to jednak od dawna już tam jest mowa o rozwiązaniu Izby i nowych wyborach, któreby się odbyć miały w listopadzie. O prawdopodobieństwie tem mówiono już i ze strony półurzędowej. Opozycya zbroi się do walki wyborczej, a ministrowie przygotowują się do mów programowych. P. Zanardelli, minister sprawiedliwości, mówić ma w Turynie, a prezes gabinetu w dwóch nawet miastach. Równocześnie z powyższemi doniesieniami, które nie są już domysłem, pojawiły się pogłoski o prawdopodobnem ustąpieniu z gabinetu p. Seismit-Dody, ministra finansów. Według tego, co głoszą, i co nie jest pozbawione uzasadnienia, wyjście z ministerstwa p. Seismit-Dody, zaliczyćby wypadało także do taktyki przedwyborczej. P. Crispi bowiem nie chce w kołach umiarkowanych mieć nieprzyjaciół, opinia zaś publiczna zwraca się przeciw ministrowi finansów; na jego więc miejsce, powołano by jeszcze przed wyborami innego polityka, nie mniej biegłego w sprawach finansowych a lepiej widzianego w stronnictwie prawicy.

Wybory, zbliżające się we Włoszech, ważne będą z kilku względów. Przedewszystkiem w peryodzie prawodawczym, który się rozpocznie w roku przyszłym, wejdzie niewątpliwie na porządek kwestya polityczna, kwestya wytrwania dalej w polityce dotychczasowej, albo, jakby chcieli opozycyoniści, oparcia się na Francyi, lub przynajmniej zbliżenia do republiki. Powtóre, wybory te stanowić będą ważny zwrot w celu pokonania prądów radykalnych, które bez względu na interes państwa, chciałyby szerzenia sympatyj, zgubnych dla zjednoczenia Włoch. Stronnictwo radykalne straciło wpływ dawny, a dowiodła tego próba wyboru niedawnego w Rzymie, gdzie najczęściej opozycya wychodziła zwycięzko. Tym razem z wyboru uzupełniającego wyszedł kandydat rządowy.

Z innych także względów odwracają się od radykalizmu nawet żywioły niezadowolone. We Włoszech wiedzą bardzo dobrze, że właściwem ogniskiem tendencyj republikańskich jest dziś Paryż; że tam są stowarzyszenia, których celem zrepublikanizowanie monarchij romańskich i jakaś idealna federacya, ale pod hegemonią francuską. Owóż niezaślepieni mrzonkami patryoci włoscy nie chcą pod żadnym warunkiem poświęcić jedności Włoch dla organizmu, któryby je mógł rozbić na nowo. Od dawna znane jest hasło, wyznawane przez Cavoura, że monarchia jednoczy, a republika rozdwaja plemiona włoskie. Tej zasadzie wierni są wszyscy dojrzali politycy i dla podtrzymania tej polityki gotowi popierać p. Crispi'ego. W ostatnich czasach rozwiązał rząd jedno ze stowarzyszeń republikańskich i radykalnych zarazem, bo radykalizm ten kokietował z myślą ligi romańskiej, szukającej oparcia po za granicami państwa a nawet za pomocą jego dezorganizacyi. Żywioły młode i niedoświadczone, z których rekrutuje się przeważnie opozycya, zapomniały o przestrogach tych mężów stanu, którzy z trudem sprzęgali rozluźnione węzły plemion w jedno państwo, ale nie zapomnieli o nich ci, którzy powołani są do rady korony i dynastyi sabaudzkiej. W mowach programowych wytkną ministrowie niewątpliwie wszystkie owe próby i polityczne eksperymenta, któreby robić chciał radykalizm, dojrzałość zaś polityczna, niemal tradycyjna większości Włoch, zdziała resztę, ażeby uśmierzyć umysły i odwrócić od państwa zamachy radykalizmu.

Lwów, 15 września.

W „Części urzędowej“ ogłaszamy dziś nominacyę profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Michała Bobrzyńskiego, na Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej. Do ściśle ustawą oznaczonego zakresu działania p. Wiceprezydenta przydał J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni udział w kierownictwie Departamentu V Namiestnictwa, który mieści w sobie sprawy szkół przemysłowych, Uniwersytetów, Szkoły Politechnicznej i wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

---

22)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

(Ciąg dalszy.)

XVIII.

I mój służący dobudzić się mnie nie mógł aż do godziny, w której mi oznajmił, że przespałem śniadanie i obiad, i że godzina balu na piętrze już się zbliżała.

— Panie — mówił, cucąc mnie — już salony oświecają, już hrabina trzy razy przysyłała....

Zerwałem się. Miał słuszność rzeczywiście. Wskazówki zegarka stały na dziewiątej, a z trudnością zdawałem sobie sprawę z tego, co zaszło i z tego, co zajść miało.

— Tak — bełkotałem szeptem — Jerzy był u mnie.... mówił to i to.... jak nigdy.... Dalej zdrzemnąłem się na fotelu.... odbyłem długi spacer.... Wysłałem depeszę? Nie! nie wysłałem jej....

Byłem już przytomnym, ale jeszcze oszołomiony jak po nocnej katastrofie, jak po bitce jakiej. W tem doleciały mnie dziwne odgłosy, w chwili, gdy przygotuwujący mi balowy strój, lokaj uchylił drzwi.

Nadsłuchiwałem, nie pojmując:

— Co to?

— To muzykanty stroją,... skrzypce.

— Jakie muzykanty?

— Toś pan się rozespał, toż bal na górze, co ino....

Wreszcie otrzeźwiałem. Więc to już strojono instrumenty, by przygrywać Jerzemu, gdy się będzie oświadczał Stefie. Wszakże bez muzyki on by się w żaden sposób nie mógł oświadczyć?...

Pan Jerzy gdzie?

— Już ubrany, na górze.

— Co robił?

— Jak zwykle.

— Jakto jak zwykle? — zapytałem, myśląc w mej nieprzytomności, że Jerzy w dniu tym nie mógł być „jak zwykle“.

— Ot.... jak co dzień, — odparł sługa.

Zacząłem się pospiesznie ubierać, by jak najprędzej się znaleść w oświeconych salach, w gwarze i zgiełku, wśród podniecających świateł i zapachów. — Nie chciałem myśleć, przypomniawszy sobie gdzieś wyczytany paradoks „gdy myśli ci dokuczają, to nie myśl, tylko działaj“.

Ubrany, wyświeżony wpadłem do apartamentu i w tejże sekundzie zostałem odurzony jego atmosferą, nastroiłem się do jej, że tak powiem tchnienia. Oświecony rzęsiście salon ze swemi połyskami złota, uśmiechami szczęścia i próżności, dziwny wywiera wpływ na ludzką duszę, nastrajając ją do siebie i do swych celów.

Pani Marya w perłach i brylantach spacerowała z Jerzym wzdłuż sali balowej, poważna jak zwykle, spokojna, ale nerwowa, bo oczy jej biegały, a usta co chwila się zaciskały. Pani Tadeuszowa w aksamitach i jedwabiach siedziała, a jej oblicze zdradzało trwożne przejęcie się ważnością aktu, mającego niebawem się rozegrać.

Skinęła na mnie, bym się zbliżył.

— Takam stara — rzekła — a doznaję wzruszenia....

— Więc to dziś stanowczo postanowione?

— Po co zwlekać.

Spojrzałem na Jerzego.

Ten, blady, kroczył przy swej siostrze, która wyglądała wysoce zdziwioną tem, co jej był dopiero co powiedział. Ale oblicze pani Maryi, wyćwiczone w świecie, nie należało do tych, w których nawet wprawione oko czytać mogło. Jerzy jej powiedział coś, co ją głęboko drasnęło, ale co, tego nikt by nie odgadł. W chwilę później, już była spokojną i pewną siebie, jak zawsze.

Zaturkotało pod bramą, doleciał nas szelest jedwabiów i w sekunkę później, stanęli w podwojach Sumowscy z córką.

Pani Marya podbiegła ku nim.

— *L'exactitude c'est la politiesse des rois* — zawołała, witając się.

Hrabianka promieniała ale wyraz, jakim jej oblicze jaśniało, przeraził mnie. Było w nim więcej zadowolonej próżności, niż szczęścia, więcej woli, niż uczucia. — Skłoniła się przed matroną, jak już przed przyszłą ciotką. Jerzy ją zagadnął, z uśmiechem, który pierwszy raz widziałem u niego. Zdawało mi się, iż w tym uśmiechu jedna połowa ust jego opuszczała się na dół, a druga podnosiła do góry. Ten uśmiech był tak dziwnym, iż go dziś pamiętam i pamiętam rozśmieszające wrażenie, jakie mi sprawił. Długo mu się przyglądałam, by się przekonać, czy to był uśmiech właściwy Jerzemu, czy jaki grymas buntujących się czasem ni stąd, ni z owąd, muszkułów.

W tem salony zaczęły się napełniać. Turkot pod bramą nie ustawał już, a zgiełk coraz więcej go zagłuszał; w komnatach robiło się coraz goręcej i jaśniej od rozpalających się świec, od brylantów i pereł, od lamp i obnażonych ramion.

Niby cisza, a taki szum głosów i szeptów, że gdy orkiestra zaczęła walca, nikt muzyki nie słyszał, aż zabrzmiały jego najsilniejsze po melodyjnym początku, akordy.

— ***Place! place!*** — zawołał prowadzący tańce. Tłumy się rozstąpiły, a na środek sali w posuwistych krokach wysunął się Jerzy.... z hrabianką.

Bal się zaczął.

Woląc obserwacye balowe, niezmiernie ciekawe, gdy się zna osobistości i jest *au courant* wypadków, wyniosłem się do rodzaju saloniku, oddzielonego od sali tańców jedną dużą arkadą, z którego się widziało wszystko, jak na dłoni.

Książę, który miał nadzieję, że o jego córkę będzie się starał Jerzy, usiadł przy mnie i zagadnął po kilku banalnych uwagach:

— Objaśnij mnie pan.... jedni mówią, że Jerzy stara się o hrabiankę Sumowską,

Sprawy krajowe.

(*Przedłożenia Wydziału krajowego*).

W poprzednich latach poruszoną była w Sejmie sprawa przeistoczenia szkół żeńskich w Jaśle i Kołomyi na szkoły wydziałowe. Sprawa ta nie została jednak wówczas stanowczo załatwioną, gdyż Rady gminne tych miast za małe przyjęły na siebie zobowiązania, dotyczące pokrywania części wydatków, spowodowanych przeistoczeniem tych szkół.

Wydział krajowy przeprowadził jednak dalsze w tym kierunku rokowania i skłonił gminę miasta Jasła, iż zobowiązała się dostarczyć budynku, światła i opału, a nadto przyczyniać się corocznie kwotą 270 złr. Gmina miasta Kołomyi zobowiązała się do dostarczenia tych samych prestacyj rzeczowych i opłacania corocznie po 1200 złr.

Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wnioski, celem przeistoczenia tych szkół na wydziałowe i uchwalenia dla nich statutów, według wzoru przyjętego dla miast Rzeszowa i Tarnowa. Do pokrycia kosztów utrzymania tych szkół przyczyniać się ma fundusz krajowy corocznie w Kołomyi kwotą 2000 złr., w Jaśle zaś kwotą 430 złr.

W roku zeszłym polecił Sejm Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesyi projektu ustawy, którąby obowiązywała wszystkie zdrojowiska krajowe i stacye klimatyczne, w których istnieją publiczne zakłady zdrojowe lub kąpielowe.

Celem wypracowania takiego projektu, zbadał Wydział krajowy dokładnie stosunki naszych zdrojowisk i stacyj klimatycznych i na tegorocznej sesyi przedłoży żądany projekt ustawy.

Z badań, przeprowadzonych przez Wydział krajowy, okazuje się, że w kraju naszym znajdują się mniej lub więcej urządzone lub zaniedbane zdrojowiska w następujących miejscowościach: w Krynicy, Żegiestowie, Burkucie i Wysowy szczawy żelaziste — w Szczawnicy, Iwoniczu, Rymanowie szczawy sodowo-solne i jodowe — w Łabce, Truskawcu i Morszynie solanki jodowe i gorzkie — w Lubieniu, Swoszowicach, Krzeszowicach, Konopkówce, Pustomytach, Szkle, Majdanie i Wapiennem źródła siarczane. Zaś uzdrowisko, czyli stacyę klimatyczną posiada nasz kraj tylko jednę w Zakopanem, bo miejscowości jak: Rudno-Zimnawoda, Brzuchowice, Korczyn, Kulaszne, Sasów, Spas, Zawałów, Rozdół i inne, do których mieszkańcy miast w lecie dla wypoczynku wyjeżdżają, uzdrojowiskami jeszcze nie mogą być nazwane.

Są jeszcze inne, liczne miejscowości, w których wytryskują źródła mineralne, lecz że w nich albo nie było dotąd urządzonych zakładów zdrojowych, albo jeżeli były, tą już zaniechane zostały, przeto nie mogą być zaliczane do zdrojowisk. Do tych należą: Głębokie, Latoszyn, Horyniec, Niemirów, Żabokruki Podzamcze, Krościenko i t. d.

Z Warszawy.

(Reforma policyi w Królestwie. — Rekruci. — Utworzenie stałych komisyj sanitarnych. — Zarządzenie przeciw obcokrajowcom. — Los prawników Polaków.)

Jak już donosiliśmy w ministerstwie spraw wewnętrznych znowu poruszono sprawę reformy organów policyjnych w miastach Królestwa Polskiego na wzór obwiązującej w całem państwie. Według tej reformy policya wykonawcza w miastach oddzieloną byłaby od policyi wiejskiej, reprezentowanej w Królestwie Polskiem przez straż ziemską specyalną i podlegała w mniejszych miastach naczelnikom powiatów, w gubernialnych zaś i większych, Łodzi, Częstochowie, Włocławku i Tomaszowie rawskim gubernatorom. Oddzielne kontyngensy utworzonoby także w osadach, mieszczących zarządy powiatowe, jako to: w Iłży i Janowie Siedleckim. Liczebność kontyngensów policyjnych w miastach Królestwa Polskiego, według nowej ustawy, odpowiadałaby ilości mieszkańców w stosunku jednego policyanta na 500 mieszkańców.

Obecnie, z wyjątkiem Warszawy, w miastach Królestwa Polskiego obowiązki policyjne spełnia straż ziemska.

Liczba rekrutów, powołwanych w r. b. do wojska, wedle rozporządzenia ministra wojny, świeżo ogłoszonego w *Praw. Wiest.* większą jest w tym roku niż w zeszłym o 5.000 i wynosi 260.000 ludzi. Gubernia warszawska dostarczyć ma 3.586, kaliska 2.463, kielecka 2.206, lubelska 3.080, łomżyńska 1.744, piotrkowska 2.989, płocka 1816, radomska 1.347, suwalska 1.385 i siedlecka 2.263 rekrutów.

Departament medyczny z uwagi na potrzebę uzdrowotnienia wielu miast gubernialnych i powiatowych w Królestwie, w których warunki sanitarne są w wysokim stopniu zaniedbane, podjął inicyatywę utworzenia stałych komisyj sanitarnych na wzór istniejących już w cesarstwie, gdzie jest wprowadzony samorząd miejski. Komitety sanitarne w miastach gubernialnych Królestwa Polskiego mają się składać: z przewodniczącego z urzędu, którym będzie prezydent lub burmistrz, z lekarzy gubernialnych powiatowych i miejskich, oraz wszystkich wolno praktykujących w danej miejscowości; dalej z budowniczych i techników, pozostałych na służbie rządowej, delegatów urzędowych z biur gubernialnych i powiatowych, wreszcie z obywateli. Atrybucye takich komitetów będą później wskazane w specyalnie mającej się opracować instrukcyi.

Z Tomaszowa donoszą, iż w tych dniach wydane zostało przypomnienie ukazu z roku 1886, by obcokrajowi oficyaliści prywatni, zajmujący posady rządców gospodarczych, leśniczych i t. p., w przeciągu 10 dni od zamowanych obowiązków zostali uwolnieni.

Na rozpoczynający się rok akademicki zapisało się w uniwersytecie warszawskim na wydział prawny mniej słuchaczy, aniżeli lat poprzednich. Jestto — jak pisze *Gaz. Sąd.* — następstwem tego, że wielu skończonych prawników narodowości polskiej nie może dotąd znaleść pomieszczenia; utrudnione zaś warunki bytu, zmuszają wielu do wyjazdu do bardziej oddalonych gubernij cesarstwa.

Manewry rossyjskie na Wołyniu.

Nowosti piszą co następuje:

„Wielkie manewry na Wołyniu, pod Równem, które według planu miały się wczoraj ukończyć, stanowią pierwszy przykład zgromadzenia wojsk w ilości, odpowiadającej armii. Przy obecnym stanie sił orężnych i sztuki wojennej, bardzo jest ważnem dać sposobność wyższym dowódzcom wojskowym kierowania masami zarówno w utarczkach, jak w czasie pochodu i odpoczynku. Na tem głównie polega pouczające znaczenie manewrów obecnych. Prócz tego, sztaby i zarządy mają możność wypróbowania i sprawdzenia swych sił, w wypełnianiu na czas rozporządzeń, zbieraniu wiadomości o przeciwniku i zaspokajaniu wszelkich potrzeb wojska. Z drugiej strony wojska są wprowadzane do działań wojennych masami. Manewry odbywają się według zawczasu obmyślanego na każdy dzień planu, co daje możność skupienia się większej uwagi na jego wykonanie. Ruchy wojsk i działania wojenne odbywają się co dzień od godziny 7 z rana do 12 i od 2 do 4. Od 12 do 2 wojsko odpoczywa. Przedsięwzięto też wszelkie środki, aby żołnierze byli dobrze odżywiani. Arbitrowie dopilnowują, aby piechota nie przebywała więcej dziennie niż 30 wiorst drogi, a jazda 50 wiorst“.

Tenże dziennik donosi, że na manewry nie dopuszczono korespondentów pism zagranicznych.

Korespondent *Dziennika Warszawskiego* z Kowla czyni w tym samym przedmiocie następne uwagi:

„Był czas, kiedy patrzano na manewry jak na zabawkę, wymyśloną bardziej dla rozrywki niż dla wyćwiczenia wojskowego. Obecnie „gra w żołnierzy,“ jak niedawno jeszcze nazywano manewry, chociaż pociąga koszta milionowe na rachunek skarbu, zmusza wojska do ruchów prawie takich samych, jak podczas mobilizacyi, a pospołu z wojskami puszcza się w ruch sfery kolejowe i administracyjne, będące w jakimkolwiek związku z polem działania wojsk manewrujących.

Pochód odbywa się raźnie, pomimo niesprzyjającej pogody. Chorych, bardzo niewielu, odesłano do ruchomych stacyj lekarskich żywność zaś wojska otrzymują bez trudności. Za każdą kolumną posuwa się transport intendantury dywizyjnej; naczelnikami transportów są mianowani oficerowie batalionów transportowych, uformowanych niedawno. Intendanci dywizyjni mianowani są z ramienia samych wojsk, nie zaś z intendantury. Z wyjątkiem dwóch dni, wojska otrzymały świeży chleb, przez owe zaś dwa dni, zmuszone są obywać się sucharami. Furaż gromadzą wojska w części własnem staraniem, częścią zaś otrzymują z transportów, podobnie jak zboże. Jedzenie gorące wydawane jest codziennie dwa razy, a nadto żołnierze gotują sobie herbatę. Wszystkie produkty, które wojska gromadzą same, otrzymane są ze wsi i miasteczek, leżących po drodze z tyłu wojsk. Na noclegach wojska armii lubelskiej spią w namiotach pochodowych, na matach słomianych, sporządzonych jeszcze przed manewrami, z rozporządzenia dowodzącego wojskami. Kawalerya lokuje się zwykle na podwórzach i w szopach“.

Dzienniki petersburskie obliczają, iż koszta manewrów pod Równem wynoszą 6,000.000 rubli.

Z Równa telegrafują pod d. 13 b. m.: Rozpoczął się ostatni akt manewrów, a mianowicie szturm do Równa wykonywany przez armię lubelską. W dniu 14-ym września odbędzie się przegląd wojsk. W mieście już od d. 10-go b. m. zgromadzonych jest mnóstwo wojsk cofającej się armii wołyńskiej, której sztab się znajduje w koszarach, świeżo wzniesionych. Obecne manewry wykazały, że wojsko wybornie może być zaopatrzone w żywność, oraz łatwo mobilizować się, nawet przy większej ilości żołnierza i prawie bez korzystania z pomocy kolei żelaznych.

Proletaryat naukowy w Prusiech.

W szeregu reform projektowanych przez rząd pruski zajmuje niepoślednie miejsce reorganizacya wychowania publicznego. Do podjęcia reform na tem polu jak czytamy w *Schl. Ztg.* skłaniają władzę państwową przedewszystkiem coraz liczniejsze skargi na przepełnienie wszystkich tak zwanych uczonych zawodów ogromną liczbą aspirantów, na straszliwe mnożenie się w społeczeństwie niemieckiem proletaryatu naukowego. Liczba studentów w uniwersytetach pruskich w ostatniem trzydziestoleciu podwoiła się z górą. W latach od 1859 do 1863 wynosiła przeciętna liczba studentów 6.508, w latach od 1884 do 1886 r. 13.459, stanowi to zwiększenie się liczby studentów o 107-prc. Ten sam przyrost spotykamy na innych uniwersytetach niemieckich; i tak liczba wszystkich studentów niemieckich, wynosząca w 1869 r. 13.674, podniosła się w 1888 r. do 29.057; a więc o przeszło 100-prc. Wprawdzie procentowa liczba przyrostu ulega niejakiej zmianie z powodu jednoczesnego powiększenia się ludności; jak jednak znaczny jest absolutny przyrost, najlepiej tego dowodzi fakt, że gdy w r. 1869 na każde 2.297 mieszkańców państwa Niemieckiego przypadał jeden student, w r. 1888 już na każde 1.400 Niemców jeden słuchał wykładów uniwersyteckich. A ów procent studentów zupełnie nienormalnie z każdym rokiem się zwiększa.

Pragnienie zdobycia sobie wybitniejszego stanowiska w społeczeństwie jest samo w sobie objawem zupełnie naturalnym, a nawet godnym pochwały; pojawiając się jednak w takich masach i bez należytego uwzględnienia odnośnych warunków świadczy o niezdrowych stosunkach socyalnych. Ukazanie stopni uniwersyteckich daje dopiero prawo do stanowiska, lecz nie daje samego stanowiska. To też faktem jest że na jedną wolną posadę pisarza lub nauczyciela czeka po lat kilka 50—100 kandydatów. Jakże tedy zużytkować te masy sił martwych?

Naturalnem takich stosunków następstwem — pisze *Schl. Ztg.* jest coraz groźniejsze wytwarzanie się proletaryatu naukowego. Synowie zamożniejszych rodzin przy pomocy osobistego majątku przetrwają trudności te lat kilka, lub w najgorszym razie kilkanaście, dzielących ukończenie studyum uniwersyteckiego od otrzymania posady płatnej. Ale zważyć trzeba, że tego rodzaju uprzywilejowane jednostki do bardzo nielicznych należą wyjątków, że natomiast 36prc. wszy-

---

drudzy zapewniają, że jest zdecydowany ożenić z pierwszą baletnicą, bawiącego w Warszawie cyrku.

— Ja sądzę o rzeczach — odparłem urażony — zawsze z tego, co widzę. Otóż raczej przypuszczam, że ci pierwsi mają racyę.... Wszakże i książę, bywając stale w świecie, widzisz....

— Tak.... tak.... — podchwycił książę — bywając stale w świecie rzeczywiście, widzę, iż hrabina Marya życzy sobie tego małżeństwa.... Dlaczego? nie wiem. Panna Stefania zrobi partyę.... nie piękna.... nie....

Urwał, widząc, iż niczego się odemnie nie dowie i podchwycił.

— Ja skory byłem przypuszczać, że przyjdzie do małżeństwa z baletnicą.... Pan Jerzy bardzo podobny do ojca, którego znałem, a ojciec także zrobił w swoim czasie gruby mezalians.... to we krwi bywa czasem....

— Co?

— Ten pociąg do....

Nie dokończył, bo słowo, które miał na ustach, w ostatniej chwili mu się wydało za silnem. Ja czemprędzej, lekko pomięszany, skierowałem rozmowę na inny temat, i zdziwiłem się nie mało, nagle spostrzegając, że już przed nami tańczono mazura.

Jerzy tańczył nie z hrabianką, jak sądziłem.

W tem pani Marya, zbliżyła się do nas, a wyglądała jeszcze więcej, niż w początku balu, nerwowa i rozdrażniona. Skinęła mi mgnięciem swych dużych oczu, bym za nią poszedł, co też uczyniłem.

Zatrzymała się w swoim buduarze, i tu obracając się do mnie, szepnęła tonem, w którym drgała prawie trwoga.

— Jerzy się jeszcze nie oświadczył.... myślałam i byłam pewną, że z nią tańczy mazura....

— Czyż dzisiaj koniecznie ma się oświadczyć!

— Musi! u....uprzedziłam Stefę.... oddawna.

— Oświadczy się więc pewnie podczas kolacyi.

Hrabina odetchnęła i dodała:

— Ale poco on mnie tak męczy? poco mi truje każdą chwilę?...

— Pani, to historya wielkich przywiązań....

— Ale czy nie uważasz kuzynek? — podchwyciła — Jerzy jest dziś.... dziwny....

Wtem wpadła do buduaru Stefa, by poprawić urwaną falbanę od sukni, a ja się wysunąłem, i aż do kolacyi bawiłem w fumoirze, gdzie się zgromadziło grono mężczyzn.

Podczas biesiady nie zasiadałem, by jako członek składu domu, robić honory i dozorować służby. Przy kilku stołach, rozstawionych w dwu salach pomieściło się towarzystwo, złożone z kwiatu świata warszawskiego.

Biegnąc po butelkę szampana dla jednego z młodzieńców, bawiących lwicę ówczesnych salonów, panią Olgę, spotkałem się z hrabiną, której formalnie tragiczny wyraz, zawsze panującej nad swymi rysami twarzy, wrył mnie na miejscu.

— Co pani? — zapytałem.

— Czyż pan nie wiesz?

Odwróciłem się ku stołom i po chwili zrozumiałem przyczynę jej rozpaczy i złości. Stefa siedziała przy jednym stole, a Jerzy przy drugim. Stefa przy którymś z młodzieńców, polujących na posagi, a Jerzy przy trzydziestokilkoletniej pani Edwardowej.

— To nic! — bąknąłem, chcąc uspokoić biedną kobietę, odchodzącą od zmysłów — oświadczy się przy kotylionie....

— Ależ ten skandal!

— Może się tak złożyło....

— Ależ mina Jerzego, który mego wzroku unika?...

— Zdaje się pani....

Posunęła się dalej, przywrócona do życia. W pewnych chwilach tak mało potrzeba, by nabrać znowu otuchy. Żal mi się jej zrobiło. Była związaną; co moment spotykał jej wzrok, pytające oczy przyjaciółki. A z drugiej strony przebaczałem tej kobiecie wszystko, i jej pychę i jej dumę i despotyzm, bo miała jedną wielką cnotę.... kochała po swojemu, ale prawdziwie brata.

Zamiast po butelkę szampana, podbiegłem ku Jerzemu i nachylając mu się nad uchem, szepnąłem:

— Zlituj się nad siostrą.... toż od zmysłów odchodzi.... uprzedziła ją....

Jerzy w tej jednej sekundzie, w której tych kilka słów wyrzuciłem, pobladł i poczerwieniał, kiwnął głową i nic nie odparł.

Pospieszyłem po szampan i resztę czasu trwania kolacyi, zabawiałem panią Olgę.

Jakże ten czas prędko mija na balu. Tu się z tym wymieni słów kilka, tam zaprowadzi się do bufetu damę, pragnącą na gwałt lemoniady lub wina, tam znów zagada człowieka, jaka matrona, śmiertelnie znudzona faktem, że staranie się X. o jej córkę, dotąd nie awansowało.

Piorunem zleciał czas galopady, kadryla i tańczono już kotyliona.

Wszyscy spieszyli do balowej sali, by się przejrzeć dekoracyom i osobom, które przy kotylionie nieraz zupełnie inaczej wyglądają, niż na początku balu.

Co to jeden bal w ciągu tych kilku godzin nieraz obudzi i stłumi nadziei, ile wywoła zawiści i uczuć, ile zmieni projektów.

W tem prowadzący tańce, mnie dopadł i zawołał:

— Czwarta figura! Jerzy! bukiety! chcę skończyć, bo hrabina sobie życzy, by był świetny biały mazur.

— Cóż więc chcesz?

— Jerzego i bukietów!

— Jerzego nie ma?

— Nie ma, i hrabiny nie ma....

Zwróciłem się i przebiegłem wszystkie salony, ale nigdzie nie zastałem, ani jego, ani jej. Wpadłem do gabinetu pani Maryi, który nie należał do otwartych apartamentów, i tu zastałem ich oboje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stkich studentów niemieckich, zawdzięcza możność przepchania się przez uniwersytet jedynie stypendyum, bezpłatnym obiadom i innym tego rodzaju udogodnieniom. Jedna więc część tych nie posiadających żadnego osobistego majątku młodych ludzi po ukończeniu studyów oczekuje posady, często w warunkach, w porównaniu z któremi byt przeciętnego rzemieślnika nazwać można życiem lukulusowem, inni zaś zwątpiwszy o możności dosięgnięcia swego ideału, przerzucają się do tak zwanych zawodów praktycznych, do których nie posiadając odpowiedniego praktycznego przygotowania, także po części nie przychodzą do niczego. Tak jedni zaś jak i drudzy powiększają szeregi żywiołów niezadowolonych ze swego położenia, a wyposażeni w rozwiniętą siłę umysłową tendencyom społecznym przewrotu dostarczają najniebezpieczniejszych, bo najinteligentniejszych przywódców. Spotykamy też już dzisiaj w niemieckiem stronnictwie socyalistycznem lekarzy, adwokatów i inne tego rodzaju osobistości z wykształceniem akademickiem. Faktem zaś jest bezspornym, że przy dalszem trwaniu dotychczasowego systemu, liczba ludzi uczonych, zwiększających szeregi socyalistów będzie gwałtownie wzrastała.

W obec tego pragnie rząd, za pomocą odpowiedniej zmiany dotychczasowego systemu wychowania publicznego zapobiedz choć w części niedogodności, wynikającej z przepełnienia zawodów naukowych. Najskuteczniejszym tutaj środkiem jest nacisk większy niż dotychczas na wychowanie w kierunku praktycznym. Gdy bowiem w każdem prawie mieście niemieckiem istnieje gimnazyum, hodujące wyłącznie prawie kandydatów do studyów uniwersyteckich, odczuwać się daje bardzo dotkliwy brak zakładów naukowych, uwzględniających więcej potrzeby praktycznego życia. Na wytwarzanie też szkół specyalnych w obecnej chwili zwróconą jest przedewszystkiem uwaga pruskiego ministerstwa oświaty.

Drugi środek zapobieżenia zbytniemu mnożeniu się proletaryatu naukowego chce rząd złożyć w ręce kierowników i nauczycieli gimnazyów. Wymagania co do przyswojenia sobie i przetrawienia materyału naukowego powinny być tak wysokie, iż tylko najzdolniejsi uczniowie otrzymaćby mogli świadectwo dojrzałości do studyów uniwersyteckich. W ten sposób zmniejszyłaby się znacznie liczba aspirantów do zawodów naukowych a jednocześnie gimnazya pozbyłyby się najskuteczniej balastu średnio lub mało uzdolnionych uczniów, tamujących swobodny rozwój umysłowy jednostek, w kierunku naukowym rzeczywiście uzdolnionych. Dla takich mniej uzdolnionych uczniów; najodpowiedniejszą szkołą byłyby wtenczas specyalne zakłady naukowe.

Obawą też przed zbytnim wzrostem proletaryatu naukowego tłómaczy się po części stanowczy opór, jaki stawiają wybitni pedagogowie niemieccy pojawiającym się dość często w społeczeństwie niemieckiem żądaniom dopuszczania uczniów, którzy ukończyli szkoły realne, do studyów uniwersyteckich. Bo chociaż szkoły te, uwzględniające więcej nauki przyrodnicze i języki nowożytne kosztem klasycyzmu, do niektórych zawodów naukowych, a mianowicie medycyny, poniekąd lepiej przygotowują uczniów, to jednak równouprawnienie szkół tych z gimnazyami zapewniłoby tak już przepełnionym uniwersytetom nowy, a wcale nie pożądany kontyngens kandydatów na ludzi uczonych.

Rewolucya w Tessynie.

Według najnowszych doniesień, wojska związkowe, wysłane do Tessynu, zostały tam przyjęte bardzo uprzejmie i z radością, co jest rzeczą naturalną, gdyż obie partye przeciwne muszą być zadowolone, że pod opieką siły zbrojnej nie przyjdzie do ponownych krwawych zaburzeń. Mniej natomiast dobrego przyjęcia doznał sam komisarz związkowy, pułkownik Künzli. Prowizoryczny rząd, podczas zaburzeń wybrany, a składający się z członków liberalnych, opiera się podobno zdaniu rządów w ręce komisarza związkowego. Organ obalonego rządu *Liberta* wzywa lud do kontrrewolucyi. To spowodowało władze centralne w Bernie, że nadały komisarzowi związkowemu szerszy zakres działania. Pułkownik Künzli sam ma wykonywać władzę rządową aż do ustalenia legalnej władzy i zażegnania wszelkich zaburzeń.

Pułkownikowi polecono rozwiązać prowizorycznie ustanowiony rząd liberalny i uwolnić wszystkich uwięzionych radców rządu konserwatywnego. Powstańcy opanowali byli tak dalece wszystkie komunikacye telegraficzne, iż lokalne władze tessyńskie musiały się posługiwać telegrafem na terytoryum włoskiem. To przyczyna, dla której rząd związkowy w Bernie zbyt późno został zawiadomiony o wypadkach.

Komisarz związkowy, pułkownik Künzli, zawiadomił rząd związkowy w Bernie, że rozwiązanie rządu prowizorycznego wydaje mu się niebezpiecznem dla pokoju w kantonie tessyńskim i dla życia uwięzionych. Rada związkowa obstaje wszakże przy pierwotnem poleceniu i na tej podstawie przesłała komisarzowi pełnomocnemu następujące w uzupełnieniu rozkazy: 1. Uwolnić bezzwłocznie uwięzione osoby; 2. rząd prowizoryczny natychmiast rozwiązać i wszelkie jego akta dotychczasowe uznać za nieważne; 3. donieść, kiedy rząd rozwiązany zechce i będzie mógł podjąć na nowo swoje czynności. Nadto oświadcza rada związkowa, że jakkolwiek rząd przywrócony będzie już urzędował, to jednak władza państwowa pozostaje wyłącznie w rękach komisarza związkowego. Komisarz jest dalej obowiązany skonstatować, czy istnieje legalne życzenie rewizyi konstytucyi. Jeżeliby tak było, to komisarz zarządzić ma w terminie przepisanym konstytucyą głosowanie ludu.

Profesor Schneider z Zurychu, zamianowany został sędzią śledczym w sprawie zaburzeń i zabójstwa w kantonie tessyńskim,

Według doniesień z Berna, rada związkowa uznała usprawiedliwiony rekurs obywateli wolnomyślnych kantonu tessyńskiego, w sprawie rewizyi konstytucyi i poleciła, jak już przytoczono wyżej, zezwolić na głosowanie powszechne nad rewizyą. Polecono w końcu komisarzowi, ażeby rozwinął czujną opiekę nad telegraficznemi biurami w Tessynie i żeby nie pozwolił na odbycie uroczystości strzeleckiej.

KRONIKA

Lwów, 15 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Czahrowie, w powiecie rohatyńskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wydał z powodu klęski powodzi w Czechach, następujący okólnik do wszystkich c. k. Starostów oraz do prezydentów miast Lwowa i Krakowa:

„Ciężka klęska powodzi nawiedziła w ostatnich tygodniach królestwo czeskie.

„Rozhukany żywioł zniszczył w jednej chwili ogromne obszary ziemi uprawnej, i burząc domy, środki komunikacyjne, pozbawił większą część mieszkańców całego ich mienia.

„Celem częściowego przynajmniej złagodzenia niedostatku i zaspokojenia pierwszych potrzeb życia dotkniętej klęską ludności, rozwinięto akcyę ratunkową w całym kraju, pomoc ta jednak, w obec nieobliczonych dotąd strat, powodzią wyrządzonych nie jest w stanie podźwignąć z nędzy mieszkańców, których wszystkie zasoby zniszczone zostały.

„W obec tego smutnego stanu rzeczy, przedstawionego w odezwie komitetu ratunkowego praskiego z dnia 8 b. m. widzę się spowodowanym zwrócić się o pomoc do wypróbowanej tylekrotnie szczodrobliwości i ofiarności mieszkańców Galicyi celem ulżenia niedoli powodzian czeskich.

„O tem zawiadamiam Pana z wezwaniem, byś zechciał odwołać się do ofiarności mieszkańców tamtejszego powiatu, by w miarę możności przyczynili się do złagodzenia niedoli powodzian.

„Chciej Pan dołożyć starania, by zarządzenie niniejsze, o ile zeszłoroczna klęska posuchy dozwoli, uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem, a wszelkie zebrane kwoty chciej Pan przedkładać w pewnych odstępach czasu Prezydyum c. k. Namiestnictwa.“

— **Ewidencya podatku gruntowego.** Stosownie do przepisów ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu urzędu ewidencyjnego we Lwowie w dniach 1, 2 i 3 października b. r. Posiadacze gruntów zechcą zatem stawić się w dniach powyższych u tego urzędnika ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian, zaszłych w posiadaniu gruntów, albo też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Posiedzenie gremium aptekarzy** Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę dnia 27 września 1890 r. o godzinie 10 przed południem w lokalu szkoły farmaceutycznej przy ulicy Pańskiej l. 22. Na porządku dziennym znajdują się między innemi wybory do komisyi: a) egzaminacyjnej; b) kwalifikacyjnej; c) kontrolującej.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza wszystkich członków chóru mięszanego i orkiestry amatorskiej na pierwsze próby w sali Towarzystwa muzycznego, które się odbędą: a) próba choralna we wtorek, dnia 16 b. m.; b) próba orkiestralna we środę, dnia 17 b. m. Każda rozpoczyna się o godzinie siódmej wieczór.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: słudze Annie Wierzbiańskiej, z wozu, walizkę, która zawierała poduszkę, 7 łokci płótna i niebieskiego perkalu, trzy złote pierścionki, złotą broszkę, drobne korale z cwancygierem, koronkę i dwie książki do modlenia. — Zgubiono: złotą broszę i takież kolczyki, wart. 20 zł., z futeralikiem, na ul. Halickiej; futro piżmakowe męskie, wart. 15 zł.; pugilares z kwotą nad 16 zł., z kartą tramwayową i biletami p. Edmunda Rittnera; trzy kupony losów węgierskich nr. 92, 93 i 94; arkusz koncesyi rękawicznika, Józefa Buszyńskiego; oszczędnościową pocztową książekę Marka Schwagiera. — Znaleziono: klucz do zamku; trzy marki stemplowe na 1 zł. 25 ct. i 1 ct.; dwa świadectwa oraz metrykę Emila Korybutiaka i Franciszka Kotarby; próbki sukna. — Zakwestyonowano dwa plecione krzesła, bronzowo politerowane.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 15 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2·2), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (88 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 5·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·1°C, najwyższa +14·7°C wczoraj po południu, najniższa +7·0°C w nocy z soboty na niedzielę.

W obu dobach padał deszcz po kilkakroć, chwilami było pogodnie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby około +10·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 prc.; opad: deszcz nieznaczny, poczem zwolna zacznie się wypogadzać.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 23 października b. r., tudzież trzech członków tej Rady z grupy większych posiadłości na dzień 30 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Jarosław**, 13 września. Podpisana dyrekcya składa imieniem obdzielonych serdeczne podziękowanie świetnemu komitetowi młodzieży izraelickiej, który na dniu dzisiejszym złożył sześćdziesiąt złr. celem obdarzenia ubogich uczniów, których równocześnie dyrekcyi imiennie do obdzielenia przedstawił.

Z dyrekcyi c. k. gimnazyum wyższego.

Em. Dworski,
c. k. dyrektor.

— **W sprawie restauracyi wieży kościoła N. Maryi Panny** podaliśmy onegdaj za *Czasem*, iż odbyła się komisya celem zbadania, z polecenia c. k. Namiestnictwa, czy nie istnieją między funduszami kościelnemi takie, któreby na restauracyę były przeznaczone. Obecni na zebraniu komisyi reprezentanci gminy uczynili wniosek, aby zbadaniem funduszów przez przejrzenie inwentarzy i ksiąg dochodowych zajęła się władza, która tę sprawę przeprowadza i ażeby w tym celu poleciła przedłożyć sobie potrzebne dane i księgi.

— **Śmierć w cyrku.** W Krakowie podczas przedstawienia w cyrku dnia 12 b m. zmarł nagle Jan Kwiatkowski, subjekt handlowy z Tartakowa. Zmarły cierpiał na serce, a przybył do Krakowa celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Kwiatkowski liczył 31 lat.

— **O jubileuszu 2 pułku ułanów im. Karola Filipa ks. Schwarzenberga,** obchodzonego w dniach 7 i 8 b. m. w Tarnowie, podaje *Pogoń* następujące szczegóły: Dnia 6 b. m. wieczór odbył się capstrzyk z muzyką 57 pułku, przybyłą na tę uroczystość z Krakowa W niedzielę dnia 7 b. m. na błoniach przy Biale, odprawił ks. biskup Łobos o godz. 10 przed południem mszę św., przy gustownie przybranym ołtarzu polowym. Wszystkie 6 szwadronów ułanów, pod dowództwem swego pułkownika Ant. br. Malowetz, przybyły w paradzie na błonia. Z generalicyi przybyli na jubileusz: JE. komendant korpusu fmp. Krieghamer, JE. dywizyoner Galgoczy-Galantha, brygadyer generał-major Arpter i brygadyer gm. Hegedüs-Tiszavölgy. Prócz tych dostojników zgromadziło się na błoniach wielu oficerów innej broni, reprezentanci wszystkich urzędów w uniformach, jako też reprezentacya miasta i powiatu, a nadto przybyło wiele publiczności wszystkich stanów i wielu wieśniaków z okolicy, którzy służyli dawniej w 2 pułku ułanów.

Po nabożeństwie, przemówił po polsku do zgromadzonych ks. infułat Walczyński; następnie pułkownik Malowetz po niemiecku i po polsku, poczem odbyła się defilada pułku, po której muzyka odprowadziła wojsko do barak ułańskich na Zawalu. Tam też pospieszyli dawni towarzysze broni, obecnie cywilni, pod komendą p. Lachowicza, woźnego Rady pow., który dzielnie się prezentował w swym uniformie na koniu.

W dniu tym, a w szczególności podczas powrotu z mszy polowej, ruch w mieście był niezwykły. Szczególniej ulica Krakowska i Wałowa tak napełnione były publicznością i fiakrami, że trudno było się przecisnąć. O godzinie 1 po południu odbyła się uczta w lokalnościach kasyna, gdzie 90 osób zasiadło dokoła zastawionych stołów. Podczas uczty przygrywała muzyka wojskowa, a w ogrodzie dawano salwy z moździerzy.

Po południu dnia tego, w barakach na Zawalu o godzinie 5 zastawiona była dla wszystkich żołnierzy pułku, jako też dla wszystkich przybyłych na uroczystość rezerwistów i wysłużonych przy tymże pułku ułanów, uczta, poczem przy odgłosie muzyki bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Następnego dnia po południu odbyły się wyścigi oficerów i szeregowców pomiędzy Krzyżem a Klikową. Na wyścigi pospieszyła i publiczność cywilna, atoli deszcz co chwila padający, przeszkadzał produkcyom.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się w Warszawie zaręczyny Anny hrabianki Zamoyskiej, córki ś. p. Augusta i ś. p. Elfrydy z hr. Tyzenhauzów hr. Zamoyskich, z Różanki, w gubernii lubelskiej, z hr. Janem Floryanem Zamoyskim, synem ś. p. Stanisława i ś. p. Róży z hr. Potockich hr. Zamoyskich, właścicieli dóbr. Maciejowice.

Panna Aleksandra Lasocka, córka Natalii z ks. Woronieckich i J. Lasockiego, właściciele dóbr Kiernozie, zaręczoną została z hr. Maryanem Starzeńskim, synem ś. p. hr. Wiktora Starzeńskiego.

— **Nowa wyspa.** W archipelagu Tonga, nazwanym przez nieszczęśliwego Jakóba Cook'a wyspami Przyjaźni, zjawiła się w skutek działania sił wulkanicznych nowa wyspa.

— **Kollekcya spinek.** Księżna Wallii posiada ogromną kollekcyę spinek do włosów, wartości 1,300.000 franków. Niektóre egzemplarze są ocenione na 250.000 franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj przedstawienie składane. — Jutro, we wtorek, „Handlarka uśmiechów“, sztuka japońska ze spiewami i tańcami. — We środę „Dwór w Władkowicach“, komedya Przybylskiego. Pierwszy występ panny Czaplińskiej, artystki sceny poznańskiej.

Świat donosi, że p. Pochwalskiemu przypadł zaszczyt malowania portretu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Portret ten przeznaczony jest dla Akademii Umiejętności, której Najd. Arcyksiążę jest Protektorem. — P. Juliusz Kossak maluje obecnie wielką akwarelę, zamówioną przez hr. Józefa Potockiego, przedstawiającą hallalę po polowaniu. Ten sam artysta kończy także kilka mniejszych akwarel, przeznaczonych także do ozdobienia pałacu w Antoninach. — Pan Wojciech Kossak uda się niebawem do Paryża, gdzie ma liczne zamówienia; między innemi malować będzie pana Blanc, otoczonego swemi końmi wyścigowemi.

Bracia Reszkowie otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w koncercie, urządzonym w Moskwie przez szkołę muzyczną Szestakowskiego. Znakomici nasi rodacy, którzy byli chwałą i ozdobą opery paryskiej, nie będą spiewać tej zimy w stolicy nadsekwańskiej; z wyraźnego bowiem polecenia cara Aleksandra zostali zaangażowani na sezon do Petersburga; po którym mają się udać na występy do Monte Carlo, a następnie, jak zwykle, na wiosnę do Londynu. Przed wyjazdem do Rossyi mieli zamiar wystąpić kilka razy na cele dobroczynne w Warszawie; w obec jednak zamknięcia Teatru Wielkiego, projekt ten zapewnie nie przyjdzie do skutku. O ile wiemy, bracia Reszkowie mają w jesieni spędzić pewien czas w Galicyi, mianowicie w Łańcucie na polowaniach jako goście hr. Romanów Potockich.

Poświęcenie gmachu IV gimnazyum państwowego we Lwowie.

Wczoraj, w niedzielę o godz. 9 przed południem odbyło się z wielką uroczystością poświęcenie c. k. IV. gimnazyum państwowego we Lwowie, którego utworzenie i pomieszczenie w nowym budynku, zaradziło odczutej dawno już we Lwowie potrzebie.

Nowe gimnazyum, noszące imię Sobieskiego, stanęło przy ul. Lipowej, obok gmachu Politechniki i tak zewnątrz jak wewnątrz bardzo pięknie się przedstawia. Budynek jest dwupiętrowy i stoi w miejscu zupełnie wolnem, dokoła zielenią otoczonem, w okolicy najzupełniej zdrowej.

Do wnętrza prowadzi portal w stylu jońskim. Rozkład wewnętrzny klas i sal, przeznaczonych na specyalne wykłady, jak n. p. fizyki i chemii, laboratorya, dalej ubikacyj dla dyrekcyi, sali gimnastycznej i t. d. nie pozostawia nic do życzenia. Szczególnie piękna i celowi odpowiedna jest obszerna i widna sala ekshortacyjna, w środku budynku pomieszczona, sięgająca dwóch piętr wysokości.

W tej to sali odbyła się uroczystość poświęcenia. O godz. 8 z rana po nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny zebrała się tu młodzież szkolna, oczekując przybycia grona nauczycielskiego i dostojnych gości, którzy akt obecnością swoją zaszczycić mieli. Wzniesienie, przeznaczone dla nich, ubrano pięknie kwiatami, a na ścianach umieszczono portrety: Najj. Pana tudzież JE. p. Namiestnika hr. Badeniego. W głębi sali umieszczoną była kapela „Harmonii", oraz chór spiewacki, złożony z uczni IV gimnazyum, którym kierował nauczyciel spiewu p. Czubski.

Uroczystość rozpoczęła się z chwilą przybycia JE. p. Namiestnika, w licznem gronie członków c. k. Rady szkolnej krajowej w uniformach urzędowych, tudzież p. prezydenta miasta, Edmunda Mochnackiego, poza którymi zajęli miejsca członkowie ciała nauczycielskiego, z dyrektorem p. Walentym Koziołem na czele. Na wstępie odspiewał chór uczni piękną kantatę, układu p. Czubskiego, poczem rozpoczął się właściwy akt poświęcenia, którego dokonał ks. kanonik Rudolf Lewicki, członek c. k. Rady szkolnej krajowej. Po akcie wygłosił ks. kanonik Lewicki prześliczną do młodzieży przemowę, pełną podniosłych myśli, zachęcającą do pilnej i wytrwałej pracy w kształceniu się na pożytek i chlubę ojczyzny.

Następnie przemówił JE. Namiestnik hr. Badeni w te słowa:

„Piękny to zwyczaj, u nas w szczególności od dawna istniejący, uroczystego poświęcania budynków w chwili, kiedy się je do publicznego użytku oddaje. Z natury rzeczy uroczystość taka ma przedewszystkiem charakter religijny i świadczy, że w narodzie naszym tkwi głębokie przywiązanie do Kościoła i silna wiara, którą od wieków każde pokolenie następnemu wiernie przekazuje.

„Ale prócz tego, daje uroczystość taka zwykle sposobność ludziom, którzy w niej udział biorą, a są do tego powołani, ażeby wypowiedzieli bądź kilka słów uznania za dokonanie dzieła, bądź kilka słów zachęty i wskazówki, jak z tego dzieła korzystać, iżby odpowiedziało celom swego przeznaczenia.

„Z tego też powodu i ja dziś, po ukończeniu obrzędu religijnego, odzywam się do was tutaj zebranych, jako Namiestnik i Prezes Rady szkolnej. Dzięki niezrównanej pieczołowitości najmiłościwiej panującego nam Monarchy i życzliwości Rządu, stanął ten gmach szkolny, wyłącznie kosztem funduszu państwowego. Gmach ten odpowiada wszelkim wymogom zdrowotnym i pedagogicznym, a jako wyłącznie na cele szkolne zbudowany, umożebnia zarówno nauczycielom jak i uczniom prawidłowe wypełnianie ich obowiązków. Za energiczne, dokładne, punktualne i ze wszech miar odpowiedne wywiązanie się z zadania — wypowiadam niniejszem przedewszystkiem moje uznanie kierownikowi budowy, starszemu inżynierowi p. Hawryszkiewiczowi, a w drugim rzędzie pp. przedsiębiorcom.

„Skoro budynek stanął, czcigodny Dostojnik Kościoła przed chwilą poświęcić go raczył i faktyczne oddanie w ręce Dyrekcyi nastąpiło, zwracam się przedewszystkiem do Dyrektora, polecając opiece i troskliwości jego nietylko budynek, ale, co ważniejsza, tych, którzy w tym budynku nauczać i tych, którzy w nim nauki pobierać będą.

„Bezstronność, sprawiedliwość, karność, przykład dawany z siebie — z jednej strony; z drugiej strony ścisła dokładność, pedantyczność w wymaganiu sumiennego spełniania obowiązków: to są zalety, których od dyrektora władze szkolne wymagają, a opierając się na przeszłości, śmiało wypowiadam nadzieję, że dyrektor, pod opieka Rady szkolnej zadaniu swojemu sprosta. Grono nauczycieli powinno go na każdym kroku wspierać i siebie wzajem ręka w rękę życzliwie wspomagać. Posłuszeństwo, zaufanie do przełożonych i życzliwość wzajemna, a w szczególności dla dyrektora są nieodzowne. Zawód nauczycielski jest podniosły ale także i ciężki, i dla tego właśnie, że jest ciężki, ażeby módz tej ciężkiej pracy podołać, trzeba nie tylko sumiennie wypełniać obowiązki, wskazane instrukcyą w danym zakresie, ale też z prawdziwem poświęceniem i zamiłowaniem zająć się wychowaniem młodzieży. W poczuciu że się w y c h o w u j e przyszłe pokolenie należy szukać otuchy i odwagi do wytrwania w ciężkiej pracy, i na tej tylko drodze można zyskać wewnętrzne zadowolenie, że się zadaniu odpowiedziało — i można nabyć prawo do powiedzenia sobie, iż się zasłużyło na opiekę, uznanie i odszczególnienie.

„Nie da się zaprzeczyć, że przez czas jakiś był pewien zastój i brak w położeniu stanu nauczycielskiego, ale od lat kilku w całej Monarchii, a zatem i w kraju naszym stosunki się zmieniły i z roku na rok zawsze można zaznaczyć pewne usiłowania tak ze strony Rządu jak i ze strony władz szkolnych, dążące do ułatwiania nauczycielom zadania i polepszenia ich bytu. Objawia się to dążenie bądź przez zakładanie nowych szkół bądź przez tworzenie nowych posad, bądź przez posuwanie zasłużonych nauczycieli do wyższej rangi, a wreszcie i przez pamięć o doli ich następców. Ale w miarę jak opieka rośnie, rosną też i wymagania, jakie się stawia.

„Uczniowie powinni z uroczystości dzisiejszej wynieść przedewszystkiem naukę, że tak teraz w młodzieńczym wieku, jak i później w życiu zawsze z Bogiem i od Boga wszystko rozpoczynać należy; powinni wynieść i zachować uczucie przywiązania i wdzięczności dla Najj. Pana, który o wszystkich ludach swoich zarówno pamięta i każdemu od najmłodszych lat pomaga w podnoszeniu się do wysokości zacnego i poważnego obywatela. Wytrwałość i pilność w pracy, bogobojność skromność obyczajów, posłuszeństwo i uszanowanie dla starszych, czy to dla rodziców i opiekunów w domu, czy dla dyrektora i profesorów w szkole: oto, czego od ucznia się wymaga. Bez tego dobrego ucznia być nie może, a kto za młodu nie jest dobrym uczniem, na tym to się niezawodnie później w życiu odbije.

„Na tych kilku słowach kończę, i zwracam się tak do nauczycieli jak i do uczni z wezwaniem, ażeby obowiązki swoje sumiennie spełniali — i w ten sposób przyczynili się do rozwoju tego zakładu, czego temu zakładowi z całego serca życzę".

Gdy p. Namiestnik zakończył, zabrał głos dyrektor p. Walenty Kozioł i zwracając się głównie do młodzieży, opowiedział po krótce dzieje IV gimnazyum państwowego, które przez lat 11, od chwili swego założenia, mieściło się w niewygodnych murach ongi bernardyńskiego klasztoru. Zakończył zaś p. dyrektor przemowę swoją okrzykiem na cześć Najj. Pana, któremu wszyscy obecni z zapałem trzykrotnie przywtórzyli. Równocześnie zaintonował chór uczni z towarzyszeniem kapeli hymn ludowy, który bardzo ładnie odśpiewano.

W ten sposób zakończyła się uroczystość, poczem JE. p. Namiestnik z gronem członków krajowej Rady szkolnej, zwiedzał cały budynek, przechodząc wszystkie sale i ubikacye szkolne.

Zjazd leśników.

Rzeszów, 14 września.

Na VIII z rzędu Zjazd leśników i przyrodników przybyło około stu uczestników. Zebranych w sali ratuszowej gości powitał gorącą przemową burmistrz Pogonowski.

Po nabożeństwie w kościele farnym, rozpoczęto określone program obrady pod przewodnictwem ordynata hr. Romana Potockiego i w obecności miejscowego starosty, Federowicza, jako komisarza rządowego. Na Zjazd przybyli między innymi pp.: Stanisław Jędrzejowicz, który reprezentuje krakow. Tow. gospodarskie; krajowy inspektor lasowy, Goralczyk; adw. Als, jako przedstawiciel Towarzystwa tatrzańskiego; komisarze lasowi Guckler z Przemyśla, Dobrucki ze Stanisławowa, Wobr z Rzeszowa.

Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i zamknięcia rachunków za rok 1890 i dało absolutoryum poczem uchwaliło preliminarz na rok 1891.

Z porządku dziennego p. Ligman miał odczyt: „O powodach ubytku świerku w lasach sosnowych na niżu piaszczystym" a p. Reichard: „O rachunkowości lasowej ordynacyi Łańcuckiej".

Nad odczytami temi, wysłuchanemi z wielkiem zajęciem wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusya, zajmująca przedewszystkiem dla specyalistów.

Następnie prof. Tyniecki zdawał sprawę z ostatniego kongresu międzynarodowego leśników i przyrodników, odbytego przed tygodniem w Wiedniu.

Wieczorem odbył się w sali kasynowej kiermasz, urządzony pod protektoratem pani hrabiny z książąt Radziwiłłów Romanowej Potockiej. Pięknie przystrojona sala roiła się mnóstwem osób z miasta i okolicy; ruch był nadzwyczaj ożywiony. Zdaje się, iż dochód z rozsprzedanych przedmiotów będzie znaczny. Jedna połowa dochodu przypadnie na rzecz pogorzelców Głogowej, druga zaś zostanie wręczoną komitetowi, zajmującemu się wystawieniem w Rzeszowie pomnika Mickiewicza.

Jutro udadzą się uczestnicy na wycieczkę do lasów łańcuckich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya tkacka obradowała w zeszły piątek od godz. 5 do 8 wieczorem, w sali obrad Wydziału krajowego, pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego pana Romanowicza.

Udział w konferencyi wzięli pp. August Gorajski z Moderówki, ks. Reszytyłowicz z Glinian, ks. Szalej, p. Ludwik Wierzbicki, Władysław Rylski z Błażowy, poseł Żardecki z Łańcuta, Gruszecki z Krosna, Heimbach z Kossowa i inni.

Pierwszym przedmiotem obrad była sprawa wynalezienia ulepszonych krosien tkackich takiej wielkości, iżby się w każdej chacie włościańskiej pomieścić mogły.

P. Gruszecki, kierownik warsztatu tkackiego w Krośnie, przedłożył konferencyi plan takich krosien o wysokości 2 metr. 30 ctm. — p. Rylski z Błażowy, na podstawie poczynionych doświadczeń z instruktorem p. Brzękiem, był zdania, iż krosna takie mogą być tylko 170 ctm. wysokie, jednak bez maszyny sztyftowej, z nią zaś razem ma być dostateczną wysokość 2 metry 10 ctm.

Konferencya, po licznych wyjaśnieniach zgodziła się na plan p. Gruszeckiego.

Długą i bardzo ożywioną dyskusyę wywołał drugi punkt porządku dziennego, mianowicie wniosek, ażeby wszystkie spółki w kraju wyrabiać mogły jednakie płótna, i przędzę z jednego źródła pobierać, tudzież dalszy wniosek zjednoczenia wszystkich spółek w jednę.

Wniosek ten zdążał do tego, ażeby przedewszystkiem uchylić szkodliwą konkurencyę, następnie, ażeby wszystkie wyroby spółek były dobre i tanie.

Wnioski te uchwaliła konferencya w zasadzie, odraczając dalsze obrady do dnia następnego.

Z ruchu pocztowego. Dnia 10 sierpnia 1890 wszedł w życie na wyspie Helgoland ces. niem. urząd pocztowy; od tego czasu też mają zastosowanie i w obrocie z wspomnianą wyspą postanowiania, obowiązujące dla ruchu pocztowego z Niemcami.

W skutek tego wysyłać można do Helgolandu w miejsce listów wartościowych (lettres de valeur) podobnie jak do Niemiec i pod temi samemi warunkami listy pieniężne.

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·85, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50 owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·25, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

*) Przedruk wzbroniony.

C h m i e l od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Święta żydowskie wstrzymują ruch handlowy.

Pocztowe kasy oszczędności. W miesiącu sierpniu b. r. złożono ogółem na pocztowe książeczki oszczędności 1,692.614 zł., wycofano 1,480.212 zł., w obrocie czekowym złożono 69,722.288 zł., wycofano 68,826.557 zł. W G a l i c y i złożono w sierpniu na książeczki oszczędności 129.274 zł., wycofano 93.691 zł.; w obrocie czekowym złożono 2,786.611 zł., wycofano 676.090 zł. Ogółem złożono w naszym kraju 2,915.885 zł., wycofano 769.781 zł.

Browarów na akcye było w roku zeszłym w całych Niemczech 262, liczba ich tedy w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyła się o 31. Kapitał akcyjny wynosił 518,413.348 marek; piwa wywarzono 11,847.044 hektolitrów. Zysk czysty wynosił 25,161.245 marek.

Telegrafy i telefony w Rossyi. W r. 1891 będą zbudowane w europejskiej części państwa rossyjskiego nowe linie telegraficzne długości 1.252 wiorst, w Rossyi zaś azyatyckiej 845 wiorst. — W roku bieżącym zostanie urządzona komunikacya telefonowa pomiędzy Tyflisem a Kerczem.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand d'Este otrzymał zaproszenie od króla szwedzkiego Oskara II. i za parę dni udać się ma jak donosi *Presse*, do Stokholmu w celu wzięcia udziału w łowach dworskich, przez króla szwedzkiego urządzanych.

Najd. Arcyks. Marya Teresa, Małżonka Arcyks. Karola Stefana powróciła onegdaj z Weilburga pod Badenem do Wiednia.

Pierwszy dzień końcowych pod Debrecynem manewrów, które rozpoczęły się przedwczoraj a ukończą w dniu jutrzejszym t. j. przeszedł, jak donoszą z Monospetri nader pomyślnie, zwłaszcza, że pogoda zmieniła się i w zupełności dopisała. Ruchy wojsk obu armij, północnej i południowej trwały dzień cały, a właściwe starcia zbliska przeszło cztery godziny. Rezultat tej czterogodzinowej walki, rozpoczętej przez ataki kawaleryi a rozstrzygniętej starciem się piechoty obu armij, był ten, że armia północna posunęła się znacznie na południe podczas gdy armia południowa cofnęła się z zajmowanego stanowiska. Najj. Pan śledził z największą uwagą przebiegu wszystkich momentów walki i z szczególnem uznaniem wyrazić się raczył o wybornem pokonywaniu trudności marszowych na bardzo niepomyślnym terenie.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky wyjechał do dóbr swych Lettowitz na Morawę, skąd zapewne uda się wprost na zjazd Monarchów w Rohnstock.

Poseł austro-węgierski w Atenach, br. Gustaw Kosjek przybył onedaj z Aten do Wiednia.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z okręgu wyborczego gmin wiejskich Kimpolung-Seret-Suczawa w miejsce radcy sądowego Kossowicza, odbędzie się w dniu 30 b. m. Jako kandydatów do tego mandatu wymieniają p. Kozuba, sędziego powiatowego w Solce i p. Gustawa Marina, właściciela dóbr Kalinowce i posła na Sejm. Obadwaj kandydaci należą przekonaniami swemi do prawicy parlamentarnej.

Wiedeńska rada gminna zakończyła rozprawę ogóllną nad wcieleniem przedmieść do miasta i powzięła uchwałę, następującą: Rada gminna zgadza się na administracyjne połączenie gmin i części gmin położonych w obrębie rozszerzonego wiedeńskiego wału akcyzowego z gminą miasta Wiednia i uprasza Rząd, ażeby projekt nowego statutu gminnego jak najrychlej sejmowi Austryi dolnej przedłożył. Usiłowanie opozycyi — dodaje *Fremdenblatt* — ażeby do tej uchwały niedopuścić, spełzło na niczem i daremnie silili się mówcy opozycyjni na dowodzenie że w zasadzie na połączenie się zgadzają a chcą zastrzedz tylko pewne warunki. Między innemi był n. p. taki niedorzeczny waranek że w rozszerzonym obrębie gminy nie ma nigdy nastąpić podwyższenie podatku.

Z Wrocławia telegrafują, że podczas obiadu danego, przez stany prowincyonalne na cześć cesarza Wilhelma, wzniósł cesarz toast na pomyślność prowincyi i rzekł: Jeśli dobry przykład księcia na Pszczynie i zdrowe poglądy ks. biskupa Koppa znajdą naśladownictwo i urzeczywistnienie, natenczas rozwiązania kwestyi socyalnej wcale obawiać się nie potrzeba.

W zgromadzeniu staro-katolików w Kolonii wzięło udział około 200 delegatów z gmin starokatolickich w Niemczech, Szwajcaryi, Hollandyi, Włoszech, Francyi i innych. Uchwalono między innemi rezolucyę, protestującą przeciw decyzyi rządu bawarskiego z 15 marca, która nie uznaje już staro-katolików za członków Kościoła katolickiego. Uchwalono dalej rezolucyę, co do kształcenia dozorczyń dla przytułków sierót, a wreszcie postanowiono odbywać co dwa lata międzynarodowy kongres staro-katolików.

Przyszły kongres ma się odbyć w roku 1892 w Szwajcaryi.

Król belgijski przybędzie w ostatnich dniach przyszłego miesiąca do Berlina i zabawi tam dni kilka. Przyjazd ten będzie miał wyłącznie charakter rewizyty, za odwiedziny cesarskie w Ostendzie.

Dłuższe pismo sułtana wręczy cesarzowi w końcu tygodnia, ambasador turecki. Sułtan wyraża w niem zadowolenie z powodu przyjścia do skutku traktatu handlowego z Niemcami, oprócz tego donosi sułtan o kilku pomyślnych dla swego rządu rezultatach, zdobytych w czasie po wizycie cesarza Wilhelma nad Bosforem.

Rada związkowa podejmie w połowie października zwykłe swe prace. Zajmować się będzie projektami, przeznaczonemi dla parlamentu, które wygotowane zostaną prawdopodobnie w głównych częściach przed 8 listopada, w którym to dniu rozpoczynają się posiedzenia tego ciała prawodawczego. Obrady nad etatem nie zabiorą wiele czasu, gdyż w głównych sprawach osiągnięto już poprzednio zupełne porozumienie między rządami związkowemi. Według *Magdeburger Ztg.* różnica między przyszłorocznym etatem a bieżącym, okaże się nieznaczną i dotyczyć będzie szczególnie etatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

W sprawie zwołania sejmu pruskiego, dowiaduje się *Nationallib Corr.*, że rząd życzy sobie, aby sesya mogła zostać otwartą już w listopadzie. Wiadomość ta stoi w sprzeczności z pogłoską, zamieszczoną w berlińskich *Polit. Nachr.*, wedle której istnieje zamiar zwołania sejmu dopiero po Nowym Roku.

Przeważna część socyalno-demokratów zamierza obchodzić uroczyście dzień 1 października, w którym to dniu kończy się ustawa antisocyalistyczna. Szczególnie w miejscowościach, gdzie panował stan małego oblężenia, „towarzysze" gotują banitom uroczyste przyjęcie. Utworzyły się już osobne w tym celu komitety, które wzywają odezwami zwolenników socyalizmu do godnego uczczenia „męczenników idei socyalistycznej". W Berlinie zamierzają socyaliści w dniu 1 października urządzić ogólną iluminacyą.

Dzienniki poznańskie donoszą, iż na ucztę cesarską, która się odbędzie jutro, we wtorek, w Lignicy, zostali zaproszeni obydwaj księża administratorzy, ks. biskup Likowski i ks. kanonik Krauss, ze szlachty p. hr. Marceli Żółtowski z Czacza, hr. Franciszek Kwilecki z Kobylnik i inni.

Pisma rossyjskie ponawiają pogłoskę, która pojawiła się w początkach roku, o projekcie wzmocnienia straży pogranicznej na granicy zachodniej, zwłaszcza w guberniach: wołyńskiej, lubelskiej i radomskiej.

Wiceprezydent serbskiej rady stanu, Wassiljewicz, podczas recepcyi danej w poselstwie rossyjskiem z okazyi imienin cara Aleksandra, poświęcił kilka słów pamięci cara Aleksandra II, sławiąc jego osobisty udział w wojnie o oswobodzenie słowiańskich chrześcian i przy tej sposobności wyraził nadzieję, iż cesarz Aleksander III prowadzić będzie dalej dzieło swego ojca.

Rząd otrzymuje ze wszech stron petycye o załatwienie sporu z Austro-Węgrami, bo inaczej grozi krajowi wielka strata.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż ostatnie manewry milicyi wydały zadowalające rezultaty. Wedle zdania wyższych kół wojskowych, organizacya nowej instytucyi milicyi narodowej okazuje się praktyczną. Wszystkim żołnierzom tej milicyi, liczącej 25 batalionów, pozwolono zabrać broń do domu, co sprawiło pośród ludności nadzwyczaj dobre wrażenie.

Z Konstantynopola donoszą:

Ambasadorowi austryackiemu powiedział sułtan na audyencyi, że zajmuje się gorliwie stosunkami w Armenii i ma nadzieję zaprowadzenia reform, które ludność zadowolnią.

Rząd turecki zaczął w ostatnich czasach stawiać przeszkody agitacyi serbskiej w Macedonii. Przed tygodniem zamknięto tam pewną ilość szkół, utrzymywanych przez Serbów; gubernatorowie zaś wilajetów salonickiego i kossowskiego otrzymali polecenie rozciągnięcia ścisłej kontroli nad działalnością emisaryuszów Sawy w Belgradzie.

Figaro zamieszcza dalszy ciąg sensacyjnych artykułów p. n.: *Les coulisses du Boulangisme*, deput. Mermeix, który właściwie nazywa się Terrait. Ostatni artykuł poświęcony jest księżnej Uzès, i stosunkom generała z rojalistami. Na czele artykułu trafnie powiada autor, że w ręku monarchistów Boulanger był atutem, oni zaś dla niego kasą. Ks. Uzès pragnęła koniecznie przywrócenia monarchii, i w tym celu hojniej niż rozumniej, ofiarowała część znaczną swego olbrzymiego majątku, bo 3 miliony. Kiedy księżna spotkała się z hr. Paryża w Koblencyi, zakomunikowała mu następujące oświadczenie Boulangera: „Powiedz księżno hrabiemu Paryża, że mojem marzeniem jest zjednoczenie Francuzów, a najlepszym środkiem do tego celu, zdaniem mojem jest monarchia z hr. Paryża na czele". Wnuk Ludwika Filipa wahał się z początku, następnie przyjął ofiarę księżnej i ustanowił tak zwany komitet kasy księżnej, który miał czuwać nad funduszami; w jego skład weszli: hr. Mun Breteuil, Beauvoir, a A. Meyer z Gaulois i ks. d'Aumale był stanowczo przeciwnym aliansowi z generałem, mówiąc: „To jest może korzystne, ale nie zaszczytne".

Jak wiadomo, redaktor dziennika *XIX Siècle*, miał rozmowę z ks. Uzès; okazuje się, że nie była ona wiernie streszczona, dla tego księżna wystosowała pismo do redakcyi, w którem oświadcza, wbrew powszechnemu mniemaniu, że hr. Paryża również poniósł znaczne ofiary pieniężne dla boulanżyzmu; donoszą także, że generał pisał do Papieża, prosząc go o protekcyę i poparcie! Papież odmówił. We francuskich wyższych sferach sądowych nie przeszły niespostrzeżenie ostatnie rewelacye bulanżystowskie. Wielu twierdzi, iż na ich podstawie zarządzonem zostanie dochodzenie sądowe. Osoby, zbliżone do naczelnego prokuratora, mówią o zamiarze podjęcia napowrót procesu Boulangera przed najwyższym trybunałem, a proces objąć ma wszystkie osoby, które brały udział w awanturach bulanżystowskich. Kwestya miała być także przedłożoną ministerstwu sprawiedliwości, a zajmie się nią również na najbliższem posiedzeniu rada ministrów.

Zebrana w Paryżu nadzwyczajna komisya parlamentarna dla zbadania rozmaitych projektów budowy kolei żelaznej przez Saharę, oświadczyła się za projektem inżyniera Rollanda. Komisya nadto głosowała za wybudowaniem kolei przez państwo. Rząd jest jednak przeciwnego zdania i pragnie roboty powierzyć prywatnym przedsiębiorstwom. Dla osiągnięcia pożądanego celu potrzebne są ogromne kapitały. Zaraz z początku trzebaby wyłożyć najmniej 100 milionów franków.

Dzienniki londyńskie ostro krytykują zachowanie rządu w obec rozruchów w Sout-Hamptou. *Standard* i *Times* zarzucają rządowi powolność w obec ekscedentów, którzy zaburzyli porządek, nie stawiając żadnych konkretnych żądań.

Według *Mémorial Diplomatique* ma p. Crispi na bankiecie we Florencyi, mówić nietylko o wewnętrznej, ale także o zewnętrznej polityce Włoch, mianowicie mówić ma o stosunku Włoch do Austryi. Crispi ma dać kilka wyjaśnień o postępowaniu irrendentystów, którzy chcą obalić monarchię, której Włochy zawdzięczają zjednoczenie; chcieliby także burzyciele nadwerężyć sujusze, które są dla Włoch gwarancyą bezpieczeństwa i znaczenia.

Częściowe przesilenie w gabinecie włoskim ma być nieuniknione. Pod dniem przedwczorajszym wysłane depesze rzymskie mówią, że p. Seismit-Doda, minister finansów zdecydowany jest ustąpić, ponieważ sam uznaje, że stanowisko jego zachwiane. Kanclerz skarbu p. Giolitti objąłby tymczasowo kierownictwo w ministerstwie finansów.

Polit. Corresp. konstatuje, że polemika, która się była wywiązała pomiędzy dziennikami włoskiemi a francuskiemi, z powodu odwołania udziału króla w spuszczeniu statku „Sardegna", przeszła gwałtownością wszystkie dawniejsze; to też i dziś, mimo wzorowych stosunków pomiędzy rządami, panuje pomiędzy Włochami a Francyą stosunek naprężony.

Według doniesień z Berna w kantonie tessyńskim policya, urzędnicy tudzież 70 gmin oświadczyło rządowi prowizorycznemu, iż są na jego usługi. Śmierć radcy państwowego, Rossiego przypisują nieszczęśliwemu wypadkowi.

Dotychczasowe konferencye komisarza i pułkownika Künzla z rządem prowizorycznym, były bezskuteczne. Od chwili przybycia wojska, panuje jednak porządek, a uzbrojeni ochotnicy znikli z widowni.

Belgijska *Chronique* donosi, ze w Boitsfort pod Brukselą zaszło kilka wypadków śmierci, podejrzanego charakteru, prawdopodobnie w skutek cholery. Władze zarządziły śledztwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monos-Petri, 15 września. Z powodu niedzieli nastąpiło wczoraj zawieszenie broni, tylko przednie straże i patrole odbywały służbę. Wydawanie rozkazów i składanie raportów odbywało się bez przerwy.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wydał w południe obiad na 110 nakryć, poczem odbył *cercle*. Powietrze pogodne.

Wiedeń, 15 września. Wczoraj pod Langenzersdorf wyskoczyły z toru dwa wagony pociągu towarowego kolei Północno-Zachodniej. Nikt z ludzi nie poniósł szwanku. Przeszkoda ruchu trwała tylko 19 minut.

Kamienica, 15 września. Cesarstwo niemieccy przybyli tutaj, powitani przez księcia Albrechta i jego małżonkę, i zamieszkali w zamku.

Brechelsdorf, 15 września. Cesarstwo niemieccy przybyli tu dzisiaj i udali się na pole manewrów.

Düsseldorf, 15 września Pociąg pospieszny, idący z Kolonii do Hamburga, wykoleił się przy wjeździe na dworzec tutejszy, z powodu fałszywego postawienia zwrotnicy. Dwaj urzędnicy pocztowi odnieśli ciężkie, zaś dwóch ludzi ze służby lekkie skaleczenia.

Równo, 15 września. Wczoraj odbyła się w obec cara i carowej, tudzież członków rodziny panującej wielka parada obu wojsk, operujących przeciw sobie. Po południu wyjechała rodzina carska do myśliwskiego zamku w Spale.

Równo, 15go września. Oboje carstwo odwiedzili wczoraj miasteczko Poczajów i zwiedzili jego stary klasztor.

Rzym, 15go września Minister skarbu podał się do dymisyi i pożegnał się z wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu. Decyzya królewska co do przyjęcia dymisyi, ma lada chwila nastąpić.

Rzym, 15 września. *Italie* oświadcza, że wiadomość, podana przez dzienniki zagraniczne o odnowieniu potrójnego przymierza jest fantastycznym wymysłem, gdyż termin wygaśnięcia przymierza jest jeszcze zbyt dalekim.

Bern, 15 września. Wiadomości z Tessynu są bardziej uspokajające. Prowizoryczny rząd radykalny rozwiązał się; uwięzionych wypuszczono na wolność. Petycya stronnictwa klerykalnego z Tessynu do rady związkowej wystosowana, żąda formalnego przywrócenia rządu który przez radykałów obalony został. W Bellinzonie objął rządy komisarz związkowy i stara się o przywrócenie zgody pomiędzy obydwoma stronnictwami.

Bruksela, 15 września. Kongres wszystkich stowarzyszeń robotniczych w sprawie zaprowadzenia prawa powszechnego głosowania, został otwarty. De Fuisseaux obrany prezydentem. W pośród 500 obecnych, jest także deputowany włoski, Costa. Po ożywionej rozprawie przyjęto wielką większością wniosek Voldera z Belgii, ażeby za ponownem zebraniem się Izby deputowanych, urządzić we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych manifestacye zbiorowe.

Bruksela, 15 września. Kongres stowarzyszeń robotniczych uchwalił jednomyślnie zasadę ogólnego strejkowania.

Waszyngton, 15 września. Komisya finansowa izby reprezentantów, po obradach nad bilem taryfowym, nie zgodziła się na poprawki, przez senat poczynione, a w szczególności na listę towarów, które taryfie cłowej podlegać by miały.

Waszyngton, 15 września. Obiega pogłoska, że wnioski w sprawie wydawania czteroprocentowych bonów skarbowych aż do sumy 16 milionów dolarów zostały przyjęte.

Buenos-Ayres, 15 września. W La-Plata nastąpiło przesilenie ministeryalne; trzech ministrów podało się do dymisyi. Generałowi Racedo nie udało się przywrócić ładu w stanie Entre-Rios i powrócił do Buenos-Ayres.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 100·80, Węgierskie akcye kredytowe 354·--, Akcye anglo-austryackie 166·—, Akcye banku Union 241·25, Akcye kolei Karola Ludwika 205·25, Akcye kolei północnej 276·50, Akcye kolei południowej 152·35, Losy tureckie 36·60, Akcye kolei państwowej 250·65, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 149·—, Akcye tytoniowe 137·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 235·25, Akcye banku dla krajów koronnych 235·90, 4-prc. węgierska renta złota 101·10, Akcya banku związkowego 119·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·44·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 września 1890 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 września 1890, godzina 10 minut 15. Akcye kredytowe 309·15, Anglo-austryackie 166·50, Unionbank 241·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153.75. Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 235·50, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·96·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·10. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·87 do 12·(?) zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·10 do 7·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 191·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus —·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·-- olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 15 września 1890.
Rozpocznie:
Dzienniczek Jussyti
komedya w 1 akcie Józefa Kościelskiego.
Nastąpi:
ZŁOTY CIELEC
komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.
Zakończy:
Zmiana 2 aktu 3 opery Ponchiellego
G I O C O N D A
Zakończy:
Taniec godzin dnia i nocy i „Pas de deux“ wykonają panna Sachssówna i pan Hofman z współudziałem corps de ballet.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 15 września.

Hotel Zorża.

Pp. A. Wilczewski z Warszawy, K. Babecki z Krakowa, J. Schmidt z Przemyśla.

Hotel Francuski.

Pp. A. Strzelbicki z Bochni, H. Walter z Krakowa, J. Bartoś z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. A. J. Górecki z Wołynia, S. Roth Wolenki, M. Osuchowski z Turczynowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass,' Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. września 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	75	206	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	30	96	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	90	104	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	98	60	99	30
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	42
Dukat cesarski	5	32	5	44
Napoleondor	8	89	9	04
Półimperyał	9	25	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	$42^1/_2$	1	$44^1/_2$
10 marek niemieckich	55	—	55	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.—	88.20
luty-sierpień	88.—	88 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88.70	88.90
kwiecień-październik	88.90	88 85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 75	146.75
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	177 75
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 50	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.55	107.7
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.20
Galicyi	103.70	104.30
Niższej Austryi	110.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.20	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.50	166.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.50	310 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	601.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	234.75	234.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	971.	973 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79 —	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	379.—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765.—	2770 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229	230 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	251.25	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150.25	151.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.—	196.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.90
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.40	103.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	99 75	100.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.30	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84. —
z r. 1884	89.80	90 40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136.—	137.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	39 —	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	56.—	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19 —	19.50
„ węg. „ po 5 zł.	12 75	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21. —
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. —	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.49	51.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.65	112.85
Paryż za 100 fr.	44.55 —	44 62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.38.—	5.40 —
„ pełnej wagi	5.37.—	5.39.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.96.—	8.98. —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	—
„ „ „ w srebrze	88	80
Renta w złocie	107	60
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	973	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	—
Londyn	112	50
Napoleondor	8	$95^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	39
100 marek niemieckich	55	$32^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2386 (5617 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 200 księgi gruntowej gminy Kulików śp. Dawida Freimana a względnie tegoż masy spadkowej w połowie i współdłużniczki śp. Heny Freiman w drugiej połowie własnej, na rzecz Jakóba Hermelina pto 200 zł. wa.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 czerwca 1890.

L. 1268 (5616 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 183 księgi gruntowej gminy Przedrzemichy małe spadkobierców śp. Jana Niedowora własnej, na rzecz Samuela Kreuzera pto. 296 zł. 99 ct. wa, zpn.

Cena wywołania 797 zł. wa.

Wadyum 79 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno porzejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Kulików, dnia 22 marca 1890.

L. 11802 (5766 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 884 zł. 60 ct. aw. zpn. na rzecz Rypsyny Piątkiewiczowej odbędzie się dnia 17 października 1890 i dnia 28 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów jak. Dom. 5 przedm pag. 48 poz. 16 haer. i Dom 3 przedm. pag. 34 nr. 8 haer. w Gajach wiel. Tarnopolskich ad Tarnopol położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 3194 zł.

Wadyum 320 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 20 czerwca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym już został tus. uchwałą z dnia 26 stycznia 1876 l. 14785 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokat dr. Łuczakowski, którego zastępcą niniejszem p. adwokata dr. Csillika ustanawia się gdyż poprzód ustanowiony adwokat dr. Markstein już zmarł.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1890.

L. 2379 (5941 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Fischa w kwocie 200 zł. wa. zpn przeprowadzi c. k. Sąd powiat. w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę jednej trzeciej idealnej części realności lwh. 12 ks. gr. gminy Golanka objętej dawniej Jana Kwaśnego, a obecnie Maryanny Kwaśnej własnej w dniach 15 października 1890 i 19 listopada 1890 każdą razą o 10 godzinie.

Cena wywołania 906 zł. $33^1/_3$ ct.

Wadyum 97 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został Józef Klimczak z Golanki.

Kartę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 11 lipca 1890.

L. 11155 (5661 1—3)

C. k, Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Melzera i Spólników do Józefa Nemecka w kwocie 3000 zł. zpn. odbędzie się w tut· Sądzie w dniach 16 października 1890 i 20 listopada 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 230 w Trzebinie mieście położonej, dłużnika Józefa Nemecka własnej.

Cena wywołania 17224 zł. 50 ct.

Wadyum 1723 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw, dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 6361 (5665 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwezmie celem zaspokojenia dwóch sum po 68 złr. 4 ct. aw, i reszty kapitału pożycz. 531 złr. 21 ct. aw. zpn. przez ck. uprzyw. gal. akc. Bank hipot. we Lwowie przeciw Aronowi Luftowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 14 października i 18 listopada 1890 każdokrotnie o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 9 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 166 ks. gr. tej że gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 złr. aw.

Zakład wynosi 240 złr. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 lipca 1890.

L. 6402 (5715 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 263 zł. 48 ct. wa zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 16 października 1890 i dnia 27 listopada 1890 każdym razem o godź. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wh. l. 339 ks. gr. gm. kat. Stary Zbaraż Agnieszki Żyła i realności wedle wh. l. 338 ks. gr. dla tejże gm. Piotra Żyły własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej na drugim i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 395 zł.

Wadyum 39 złr 50 ct. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające.

Resztę warunków przetargu wyciąg hip. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 28 listopada 1889 jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza lub później zapaść mające uchwały nie zostały doręczone na ręce kuratora którym się p. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu ustanawia.

Zbaraż, 17 lipca 1890.

L. 4383 (5536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiademości, ze w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 47/100 części realności w Zaleszczykach pod l. 68 położonej wedle wyk. hip. l. 354 tejże gm. ciało tabularne stanowiącej dłużnika Barucha Maulera własnych na zaspokojenie pretensyi Rubina Ohrensteina w kwocie 162 zł. 25 ct. dnia 16 października i 27 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 460 złr. 52 ct.

Resztę warunków lycytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. kraj. Dr. Emla Stoklasę ze Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 24 czerwca 1890.

L. 2848 (5731 1—3)

Na dzień 16 października i 19 listopada 1890 każdym razem o 10 godz. rano zarządzono licytacyę realności lk. 33 lwh. 33 w Przybysławicach Franciszki Klimkowej, Maryanny Kumowej, Heleny, Maryanny Jędrzeja i Jakóba Kaniów własnej na rzecz Galic. Zakładu kred. ziems. pto 150 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 sierpnia 1890.

L. 4621 (5781 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 16 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1890 i poniżej takowej licytacya realności lk. 214 ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Leona Staniowa własnej na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 12 zł. z pn.

Cena wywołania 526 zł. wa.

Wadyum 52 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 13 stycznia 1890.

L. 24908 (5806 1—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi realności pod lk. $558^2/_4$ we Lwowie położonej na imię Karola Hroboniego, a względnie tegoż masy spadkowej wedle *Dom. 59 pag. 124 i 126 n. 11 i 13 haer.* zapisanej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 6734 zł. 1 ct. z 7 prc. odsetkami od 12 stycznia 1887 bieżącymi i kosztami w kwocie 14 zł. 52 ct. wyznacza się termin na dzień 16 października 1890 o godzinie 10 przed południem, na którym licytacya w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie się odbędzie.

Na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, która wynosi 26003 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1301 zł. aw.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 18 września 1889, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe w obecnej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, edyktami i przez ustanowionego już kuratora p. adw. dr. Małachowskiego.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 5965 (5834 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności $^{43}/_{47}$ w Tarnawie niżnej Hersza Brajera własnej na rzecz Mojżesza Lieba pto 300 zł.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i protokół opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem c k. notaryusz Tełiszewski.

Turka, 16 czerwca 1890.

L, 2682 (5756 1—3)

Na dniu 16 października i 19 listopada 1 90 każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 50 w Bylowy Jana Miki własnej na rzecz nieletnich spadkobierców śp. Józefie i Franciszce Przytułach pto 65 złr. $84^1/_4$ ct.

Cena wywołania 1335 złr. 20 ct.

Wadyum 133 złr.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radłów, dnia 30 sierpnia 1890.

L, 6413 (5890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości 17 rat pożyczkowych po 9 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 13 października 1890 i 17 listopada 1890 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Dańka Pełeszka własnej, pod l. kons. 162 w Hujczu powiecie rawskim położonej wyk. hip. 462 tejże gminy w całości zaś wyk. hip. l. 460 w połowie a wykazem hip. 461 w $^1/_3$ części objętej.

Cena wywołania 247 zł. 83 ct.

Wadyum 24 zł. 78 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 10 lipca 1880 uzyskali, ustanowiono p. Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzec można w tut. sąd. registraturze.

Rawa dnia 30 lipca 1890.

Ч. 5675 (5857 2—3)

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый въ Глинянахъ подає до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоєня квоти 141 зл. 95 кр. зъ прин. на рѣчъ общого рольничо-кредытового Заведеня для Галичини и Буковины лицитація реалности выказомъ ипот ч 190 книги грунт. для громади катастр. Липовцѣ обнятои Катарини Островской власной дня 24 вересня 1890 и дня 29 Октобрія 1890 всегда о годинѣ 10 рано въ здишномъ судѣ одбуде ся.

Цѣна выклична 200 зл. ва.

Вадіюмъ 20 зл. ва.

На первомъ терминѣ реальность тая проданою буде за, или высше цѣны выкличной на втором и низше.

Ближшії условія и вытягъ табулярный пересмотрити можна въ тусудъ регистратурѣ.

Глиняны, дня 20 Юлія 1890.

Ч. 3794 (5858 2—3)

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый въ Глинянахъ подає до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоєня квоти 907 зл. 80 кр., 254 зл 73 кр, 46 зл. 20 кр. зпн на рѣчъ Общого рольничо-кредитового Заведенія для Галичини и Буковины лицитація реальности выказомъ ипот. ч. 93 книги грунт. громади катастр. Липовцѣ Марії Доленга власной на дню 30 вересня 1890 о годині 10 рано въ сали росправъ здѣшного суда одбуде ся.

Цѣна выклична 1600 зл. ав.

Вадіюмъ 80 зл. ва.

На томъ терминѣ реальность тая проданою буде навѣть нисше цѣни выкличной.

Ближшіи условія и витягъ табулярный пересмотрити можна въ тусуд. регистратури.

Глиняны, дня 30 червня 1890.

L. 6784 (5860 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oświęcimskiej zbiorowej Kasy sierocej w kwocie 800 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 13 października i 17 listopada 1890 każdym razem o godz. 9tej z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 25 w Oświęcimie położonej a Heleny Sapalskiej własnej.

Cena szacunkowa 8650 złr. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 865 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 6681 (5861 2—3)

Celem zaspokojenia Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 600 złr. zpn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 13 października i 17 listopada 1890 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 38 w Oświęcimie położonej Karola i Elżbiety Natorskich własnej.

Cena szacunkowa 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dn. 28 sierpnia 1890.

L. 14527 (5548 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego w kwocie 27 zł. 50 ct., 27 zł. 50 ct, etc. etc. z należytościami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Morzychna część do Jana i Anny Mirodów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 października i 21 listopada 1890 każdym razem o godź 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1800 zł., ponizej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 180 zł, aw.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dn. 21 sierpnia 1890.

L. 7689 (5827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprpedaż realności w Smerecznie pod lk. 20 położonej, wedle wyk. hip. 33 tejże gm. dłużnika Fedia Szabli własnej, na zaspokojenie pretensyi Lozera Latkego w kwocie 48 złr. 50 ct. dnia 25 września i dnia 30 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wudyum wynosi 76 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzy po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 11 czerwca 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 22 lipca 1890.

L. 4316 (5835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 196 zł. 56 ct. i 65 zł. 28 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Chmielówce wykazem hip. 200 objętej Łukasza Stangret własnej, tudzież posiadłości wyk hip. 332 w Chmielówce objętej, Łukasza i Maryi Stangret własnej dnia 23 września 1890 i dnia 21 października 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Na pierwszym terminie zostanie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze·

Trembowla 27 czerwca 1890.

L. 1433 (5836 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 26 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 79 w Domaszowie położonej wyk. hip. l. 477 księgi grunt gminy kat. Domaszów objętej dłużniczki Nastki z Teśluków Ostapek własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września i 23 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południemprzedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 257 zł.

Wadyum wynosi 25 zł. 70 ct. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Wołosko Naczelnik gminy z Domaszowa.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 30 maja 1890.

L. 3188 (5712 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 17 października 1890 i 19 listopada 1890 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 176 w Kańczudze położonej lwh. 393 ks. gr. gminy kat. Kańczuga objętej Zuzanny, Maryanny, Balbiny, Anieli i Władysława Wołoszyńskiej własnej celem wydobycia pretensyi c. k. uprzywil. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem wydobycia sumy 40 zł. 82 ct. wa.

Cena wywołania 550 zł. 50 ct.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie,

C. k Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 czerwca 1890.

L. 5060 (5663 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że dnia 17 października 1890 i 21 listopada 1890 każdym razem o godź. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 492 wyk. hip. l. 229 gminy Kuty do Antoniego Donigiewicza należącej na zaspokojenie pretensyi Herscha Pfaua w kwocie 800 zł. zpn., realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 520 zł. lub wyżej przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Extrakt tabularny akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 30 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 824 (5824 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym:

I) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3 kl. mięszanej w Borszczowie z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2 klas. mięszanej w Mielnicy z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III) Przy szkołach 1 klas. etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) W Babińcach ad Krzywcze, 2) Chudykowcach, 3) Chudyjowcach, 4) Horoszowie, 5) Muszkatówce, 6) Muszkarowie, 7) Nursze, 8) Nowosiółce nad Zbruczem, 9) Okopach, 10) Olexińcach, 11) Szerszeniowcach, 12) Szuparce, 13) Szyszkowcach, 14) Tarnawce, 15) Turylczu.

IV) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) Babińcach ad Dzwinogród, 2) Bereżance, 3) Bielowcach, 4) Boryszkowcach, 5) Burdiakowcach, 6) Dzwiniaczce, 7) Dzwinogrodzie, 8) Gusztynie, 9) Juryampolu, 10) Kapuścińcach, 11) Michałówce, 12) Piłatkowcach, 13) Sapohowie, 14) Trubczynie, 15) Wierzbówce, 16) Wierzchniakowcach, 17) Wołkowcach ad Borszczów, 18) Załuczu, 19) Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby, a ewentualnie i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w przepisanym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Borszczów, 9 Sierpnia 1890.

L. 590 (5839 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1890.

I. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; 1. w Brzusce, 2. w Lipie, 3. w Hubicach.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem; 1. w Borownicy, 2. w Jureczkowej, 3. w Starzawie i 4. w Żohatynie.

III. Przy szkole 2 klasowej w Birczy na posadę nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

W szkołach w Birczy, Borownicy i w Jureczkowej jest wykładowym język polski; we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu i zaopatrzyć takowe w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe i wykaz lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, przynajmniej w wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu dnia 7 września 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 140 (5833 3—3)

Sąd powiatowy w Skolem potrzebuje dwóch rutynowanych dyetaryuszów z płacą miesięczną 25 zł. i 30 zł.

Zgłoszenia przyjmuje naczelnictwo tegoż Sądu.

Skole, 10 września 1890.

L. 1084 (5850 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim z płacą 250 zł. i pomieszkaniem: w Gostwicy, Jelny i Olszance.

2) przy takichże szkołach z językiem wykładowym ruskim w Dubnem, Leluchowie, Wojkowy, Złockiem i Zubrzyku.

3) przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i pomieszkaniem w Powroźniku, Wierchomli i Żegostowie.

4) przy 2 klasowej szkole w Tyliczu z językiem wykładowym ruskim posada kierującego nauczyciela z płacą 350 zł. i pomieszkaniem i młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swych przełożonych Władz do c. k. Rady szkolnej w Nowym Sączu w 6 tygodniach licząc od pierwszego ogłoszenia w „Gazecie urzędowej".

Z c. k. Rady szkolnej.

Nowy Sącz, 8 września 1890.

L. 31636 (5848 3—3)

Na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Mogielnicy w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą roczną 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 października b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 8 września 1890.

L. 1613 (5902 1—2)

W Celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu złoczowskim, ogłasza się konkurs na posady:

I. Przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i z dodatkiem ogrodów.

1. w Białogłowach, 2. w Ciszkach 3. w Płuhowie, 4. w Poczapach, 5. w Werchobużu.

II. przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i dodatkiem ogrodów.

1. w Bogdanówce, 2 w Bohutynie, 3. w Boniszynie, 4. Hukałowcach, 5. Kalnem, 6. Kruhowie, 7. Meteniowie, 8. Moniłówce, 9. Ostaszowcach, 10. Sławnej, 11. Urlowie, 12. Wołczkowcach, 13. Zaszkowie, 14. Horodyłowie, 15. Białkowcach z rocznym dodatkiem od dworu z kw. 25 zł. w. a.

III. na posady młodszych nauczycieli przy II i III. klas. szkołach z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

1. w Pomorzanach, 2. Olesku, 3. Sassowie, 4. Zborowie, 5. Jieziernie.

Ubiegający się jednę z wymienionych posad winni wnieść swe należycie udokumentowane i ostemplowane podania najpóźniej do końca października 1890 z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Złoczów, 10 września 1890.

C. k. Starosta i Prezes.

Upadłości.

L. 7191 (5879)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie zawiadamia iż konkurs do majątku Heinricha Spielvogl nieprotokołowanego właściciela sklepu towarów norymbergskich w Rzeszowie tut. sąd. uchwałą z dniem 15 października 1888 l. 7197 otwarty, na podstawie § 159 i nast ord. konk. zniesiony został.

Rzeszów, 21 sierpnia 1890.

L. 29 (5877)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi Ch. Kronengolda i do ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej w konkursie Isaaka Jakóba Foglera z Krakowa wyznaczam termin w budynku sądowym w Krakowie w biórze Nr 15 na 2 października 1890 o godzinie 9 przedpołd. na któren wszystkich wierzycieli wzywam z tą uwagą, że uchwała co do wynagrodzenia i pretensyi zarządcy masy konkursowej zapadnie stosownie do §§ 161 i 144 ustawy konkursowej.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1890.

C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 6029 (5864 2—3)

Iwan Sawka z Sośnicy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Szcześniuk z Sośnicy

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 8 sierpnia 1890.

L. 6520 (5891 1—3)

Zabłotowski c. k. Sąd powiatowy uwolnił Antoniego Domańskiego z obowiązków kuratora marnotrawcy Jana Bilińskiego i ustanowił w jego miejsce kuratora Klemensa Wszoła z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 6 sierpnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 15754 (5898)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że rycina z napisem „polowanie na sąsiada z 1772 r." ze względu na sposób i rodzaj przedstawienia na znaczenie i objaśnienie tejże, stanowi przedmiotową istotę zbrodni z §. 65 lit. a. i dalsze rozpowszechnienie takowej zabrania.

Kraków, onia 8 września 1890.

L. 15376 (5866)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 17 czasopysy „Narod" z dnia 1 wereśnia 1890 pid napysom „Iz Stanisławiwszczyny i Uczyteli narodni" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 6 wereśnia 1890.

Zl. 201 (5622)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Niederösterreichische Schulzeitung" vom 27 August 1890 in dem auf Seite 449—456 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zum Gedächtniß Adolph Disterwegs" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 August 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 16 der periodischen Druckschrift: „Die Volkspresse. Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes" vom 25. August 1890 I. in dem auf zweiten Seite unter der Rubrik: „Splitter und Balken" enthaltenen Aufsatze: „Das IV. deutsche Sänger-Bundesfest" in der Stelle von „Wir mußten es" bis „Tingl-Tangls" das Vergehen nach § 302 St. G.; II. a in dem auf der zweiten Seite unter derselben Rubrik enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Gesetz oder polizeiliche Instruction?" in der Stelle von „das erlebt die" bis „O ja"; b. in dem auf derselben Seite unter der Rubrik: „Aus der politischen Welt" enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Aus den Verpflegsstationen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 August 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespe" vom 27 August 1890 in dem auf Seite 269 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Reise des deutschen Kaisers" sammt anschließendem Text das Vergehen nach §§ 491 und 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 August 1890.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2., 9., und 12 August 1890, ZZ. 881/6760, 908/6991, 909/6992, 918/7101, die Weiterverbreitung der folgenden Nummern der Zeitschrift: „L' Indipendente" verboten, und zwar: der Nr. 4751 vom 28 Juli 1890 wegen des Artikels „Il Congresso della Societa politica istriana" nach § 65 a St, G.; der Nr. 4758 vom 4 August 1890 wegen des Artikels „Lettere Trentine" nach § 300 St. G.; der Nr. 4759 vom 5 August 1890 wegen des Artikels „L' organino ufficiale" nach § 65 a St. G. und der Nr. 4761 vom 7 August 1890 wegen des Artikels „L'Elezione di Roma" nach § 65 a St. G.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit den Erkenntnissen vom 9 August 1890, ZZ. 904/6952, 905/6953 und 906/6955, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Druckschriften verboten.

1. „Storia della guerra dell' Indipendenza italiana del 1859. Canto in ottava rima del Chirurgo maggiore veneto Domenico de Grandis di Castelfranco" nach den §§ 63 und 65 St. G.;

2. Nr. 202 der Zeitschrift: „Corriere della Sera", Milano, 23—23 Luglio 1890 nach § 65 a St. G.;

3. Nr. 126 der Zeitschrift: „Corriere di Napoli" vom 22—21 Luglio 1890 nach den §§ 58 c und 63 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 4 und 7 August 1890, ZZ. 4676 und 4679, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 30 Juli 1890 wegen des Artikels: „Seljenje za Ameriku i Vlada" nach § 65 a St. G. und Nr. 46 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija" wegen des Artikels: „Stoga brani kad ga ne obrani" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 18. August 1890, Z. 7838, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Deutsche allgemeine Zeitung" vom 14 August 1890 wegen des Artikels: „Sammlung für die Hinterbliebenen des als Opfer seiner Gesinnungstreue ermordeten Michael Schoier" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit den Erkenntnissen vom 12 und 16 August 1890, ZZ. 6763 und 6957, die Weiterverbreitung der Hefte Nr. 11 und 12 ex 1887 der in Petersburg in russischer Sprache erscheinenden Mittheilungen des St.-Petersburger slavischen Wohlthätigkeitsvereines nach § 58 lit c St. G. und der Nr. 185 der Zeitschrift: „Slovensky Narod" wegen des Artikels: „V Ljubliani 13 augusta" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1890, Z. 5076, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Budweiser Bote" vom 30 Juli 1890 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1890, 6848, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung" vom 10 August 1890 wegen des Artikels: „Ausblick" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1890 Z. 8341, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane" vom 10 August 1890 wegen der Artikel: „Važne slovo nasemu remeslnictvu" — „Skromny dotaz k nasemu prisnemu c. a k. okres. kejtmanstvi" und des Feuilletons: „Vylet pana Broucka do Monaka" nach den §§ 300, 302 und 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1890, Z. 5364, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Mährisch-schlesische Volkszeitung" vom 26 Juli 1890 wegen des Artikels: „Unsere Wiener Briefmappe" nach § 302 St. G. verboten.,

---

Zl. 202 (5670 1—3)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 5 August 1890, Z. 3121/M. I. der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: "Svetnjak" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes, den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1690 (5843 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Georga czyli Jerzego Konrada iż do kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności tabularnej Goleszowa prawa propinacyjnego do rozprawy w myśl § 15 ces. pat. z dnia 8 listopada 3853 Nr. 237 dz. p. p. termin na dzień 26 września 1890 o godz. 10 przedpoł. naznaczony i dlań kuratorem adw. dr. Malawski w Tarnowie tegoż zastępcą adw. dr. Stec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 4 września 1890.

L. 38811 (5844 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Maurycego Schmelkesa de praes 5 września 1890 l. 38811 wydanym został przeciw Judzie Brennerowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. zpn. Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Judzie Brennerowi do rąk równocześnie w osobie adw dr. Menkesa z zastępstwem adw. dr. Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Judę Brennera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 6 września 1890.

L. 4015 (5775 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kamińskiego kuratorem p. adwokata dra Gunkiewicza w Podgórzu celem doręczenia rubryki pozwu de praes 17 kwietnia 1890 l. 4015 przez Mojżesza Rittermana przeciw Joannie Kubickiej i innym współwłaścicielom realności lwh. 36 w Podgórzu o zniesienie współwłasności tejże realności wniesionego, który do rozprawy ustnej z terminem dnia 14 października 1890 o godzinie 9 rano zadekretowanym został.

O tem zawiadamia się współpozwanego Michała Kamińskiego celem strzeżenia praw swoich.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 16 czerwca 1890.

L. 5067. (5702 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Lutego, względnie wrazie śmierci jego nieznanych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, iż na podanie Seweryna Skrzyszowskiego de praes. 14 czerwca 1890 l. 5067 o wykreślenie ze stanu biernego majętności tabularnej Uhorce ad Uherce wyk. hip. l. 210 objętej, ostrzeżonego na rzecz Szymona Lutego prawa trzechletniej dzierżawy dóbr Uhorce od 7 maja 1838 do 7 maja 1841 trwać mającej, wyznaczony został celem przesłuchania strou po myśli § 45 ust. hipot. termin na dzień 25 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw i że do zastępywania popierającego ostrzeżenie, względnie jego spadkobierców, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Kafliński w Złoczowie.

Wzywa się przeto Szymona Lutego względnie tegoż spadkobierców, by albo ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej wynikłe z tego złe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1890.

L. 4672 (5652 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na skutek pozwu wekslowego z 5 lipca 1889 do l. 3133 wniesionego przez Herscha Bera Seilera o zapłacenie 75 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z obecnego miejsca pobytu pozwanego Salomona Izaaka Tallera kuratorem adwokata dra Władysława Chwaliboga ze substytucyą na wypadek przeszkody adwokata dr. Wiedigera w Jaśle, z poleceniem wykonywania zastępstwa wedle przepisu prawa.

Jasło, 23 sierpnia 1890.

L. 6363 (5780 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Winniki gibt hiemit kund, dass behufs Einbringung der dem Aleksander Schekakay gebührenden der dem Friedrich Wolf gehörigen Realität Nr. 45 in Weinbergen . . . . Summe per 400 fr. öst. W. s. N. F. dieselbe an den Meistbietenden unter den im hiergerichtlichen Edikte vom 10 Juni 1880 Zl. 2381 kundgemachten Bedingungen in einem Termine den 16 October 1890 um 10 Uhr V. M. hiergerichts, auch unter dem Schätzungspreise feilgeboten werden wird.

Das Ausrufspreis beträgt 3700 fr. öst. W.

Nähere Bedingungen so wie das Schätzungsprotokoll und der Tabularextrakt können hiergerichts eingesehen werden.

Winniki 16 August 1890.

L. 20364 (5805 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy ogłasza niniejszem, że Pan Włodzimierz Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 czerwca 1890 l. 8044 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kosowie z dniem 16 września 1890 z urzędowania w Komarnie ustępuje a dnia 18 września 1890 urzędowanie w Kosowie obejmuje.

Lwów, dnia 3 września 1890.

L. 17386 (5804 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Ferdynand Szydłowski c. k. notaryusz w Brzeżanach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 kwietnia 1890 l. 3730 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu z dniem 1 sierpnia 1890 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje a dnia 4 sierpnia 1890 urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 29 lipca 1890.

L. 9064 (5793 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie w sprawie zgłoszenia prawa własności przez Abrahama Rubina do $^1/_4$ części realności lk. $^{88}/_{46}$ w Dolinie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Eidli Ruchli Jeckel zamężnej Landau celem doręczenia jej tu sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 8 maja 1890 l. 5096 i celem dalszego zastępstwa tejże na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata p. dra Dobrowolskiego.

Zawiadamiając o tem niewiadomą z miejsca pobytu Ruchlę Jeckel zamężną Landau poleca się tejże, aby wszystkie dowody służące do obrony jej praw ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem na dzień 16 października 1890 wyznaczonym dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż w razie przeciwnym skutki sama sobie przypisze.

Dolina, 11 sierpnia 1890.

L. 36985 (5807 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Schaff, a względnie nieznanym tegoż spadkobiercom, że przeciw nim został wniesiony pod dniem 25 sierpnia 1890 l. 36985 pozew przez Teodora Neumana o wykreślenie ze stanu biernego $^1/_3$ części realności pod l. 25 i $27^1/_4$ we Lwowie powoda własnej $^1/_5$ części sumy 76 zł. m. k. zpn. na rzecz Abrahama Schaff intabulowanej, który pozew uchwałą z dnia 30 sierpnia 1890 l. 36985 do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 90 dni dekretowany został.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Schaffa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Lisiewicza, a tegoż zastępcą adw. dra Nathansohna i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się pozwanego Abrahama Schaffa względnie tegoż nieznanych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 30 sierpnia 1890.

L. 3362 (5854 1—3)

W stanie biernym części IV dóbr Nakło wyk. hip. l. 570 ks. gr. dóbr tabularnych tut. obwodu objętej znajduje się jak poz. 2 karty C. tegoż wykazu pod dniem 16 lipca 1795 uskutecznione zanotowanie z mocy dokumentu z daty Lwów; 10 lipca 1788; iż Grzegorz Jaworski zabezpiecza sumę 1000 zł. pols. Janowi Błażowskiemu na częściach dóbr swoich Nakło, zaś zapłacenie tychże po skończonym procesie z Michałem Pawłowskim przyrzeka.

Na prośbę Jakóba i Lei małżonków Schwarców w 12 marca 1890 do l. 3362 wzywamy niniejszem Jana Błażowskiego, tegoż spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby z roszczeniami do tej wierzytelności hipotecznej w przeciągu jednego rokn a najpóźniej do dnia 1 maja 1891 w tut. sądzie się zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Jakóba i Lei małż. Schwarzów obecnych właścicieli dóbr Nakło dozwolone zostanie umorzenie i wykreślenie wpisu tego.

C. k. Sąd obwodowy

Pzemyśl, 10 kwietnia 1890.

L. 125/pr. (5865)

Dla VI zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 24 listopada 1890 o godz. 9 przed południem zamianował Jego Ekscelencya p. Prezydent ck. sądu krajowego wyższego.

Przewodniczącym, Wiceprezydenta ck. sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego, a zastępcami jego ck. Radców Sądu kraj: Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicza, Fryderyka Kunzeka, Antoniego Spędakowskiego, Ambrożego Janowskiego Leopolda, Wiktora Spaustę i Władysława Wiktora Franka.

Prezydyum ck. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 5 września 1890.

L. 6611 (5700 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli majętności Krynica część III. Jana Krynickiego, Juliannę Krynicką i Maryannę Orzechowską, że z powodu prośby Berla i Ity Backenrothów o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności ustanowiono im kuratorem p. adw. dr. Fiternika, z którym rozprawę na prośbę tę przedsięweźmie się.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 15243 (5883 1—3)

C. k. Sąd powiat. m. dlg. w Tarnopolu ogłasza, że Joanna Schifferman przeciw Meni Racker i Józefowi Racker o 164 zł. 95 ct. wa. zpn. pod dniem 15 lipca 1890 l. 14472 wytoczyła i że termin do rozprawy sumarycznej w tut. sądzie na dzień 8 października 1890 o godz. 9 z rana wyznacza i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rackera ustanowiono p. adw. dr. Schwarza kuratorem z zastępstwem p. adw. dr. Bindera i pierwszemu pozew doręczono.

Wzywa się Józefa Rackera, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę pewnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1890.

L. 7335 (5884 1—3)

C, k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kudłę po Franciszku, że w sporze drobiazgowym Michała Kudły po Janie przeciw niemu o 35 zł wa. ustanowiony zosta dla niego kurator w osobie p. Emila Witkiewicza kandydata notaryalnego w Brzozowie i do rozprawy wyznacza termin na 10 grudnia 1890.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby kuratorowi wszelkie środki obronne podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, 30 sierpnia 1890.

L. 15758 (5651 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Roszkiewicza wsprawie intabulacyi prawa własności do realności wyk. hip. 97 gm. Tarnów pod Nk. 83 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej dawniej do Michała Roszkiewicza w połowie należącej na rzecz Naftalego Turteltauba i Aleksandra Schwarza tudzież w sprawie intabulacyi przeniesienia prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. dawniej powyższą realność na rzecz Michała Roszkiewicza obciążającej na rzecz Hersza Rudnera kuratorem adw. dra Mikucińskiego z substytucyą adw. dr. Steca i doręcza pierwszemu uchwały tabularne z 27 lutego 1890 l. 1584 i 16 marca 1890 l. 3808.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 2284 (5713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Wojciecha Grydyka, iż matka jego Katarzyna Grydykowa zmarła 25 stycznia 1888 w Rymanowie z pozostawieniem ustnego kadycylu, którym należącą się jej pretensyą dzieciom Antoniemu Grydykowi i Maryannie Kilarowej przekazała.

Wzywa się zatem Wojciecha Grydyka by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się u Sądu tutejszego celem objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Kaczorowskim i z resztą spadkobierców przeprowadzoną zostanie.

Rymanów. dnia 16 czerwca 1890.

L. 8055 (5682 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości że do spadku po śp. Marcinie Mazur, zmarłym w Obydowie 10 lutego 1884 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 9 grudnia 1883 powołanym jest między innemi także Władysław Bykalski i Piotr Bykalski.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże wzywa ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia w tym Sądzie swe oświadczenie do spadku wnieśli inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem Janem Adamowiczem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Kamionka str. dnia 8 sierpnia 1890.

L. 6153 (5701)

C. k. Sąd obwodowy jako hanndlowy w Złoczowie ogłasza, że w swoim rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 26 sierpnia 1890 r. wpisał iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem dnia 1 lipca 1890 r. wybrani zostali w myśl przepisów § 4 statutu obowiązującego w skład Dyrekcyi Wni ks. Michał Cegielski z Kamionki str. Stanisław hr. Badeni z Radziechowa, Adam Thullie z Rzepniowa, jako dyrektorowie zaś Wni Stanisław Jodłowski, Zygmunt Lewicki i Jan Szawłowski w Kamionce zamieszkali jako zastępcy dyrektorów.

Złoczów, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 10765 (5655)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż na dniu 20 sierpnia 1890 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek I. ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ został uskuteczniony wpis mianowicie: że w skutek wyborów uzupełniających z dnia 17 maja 1890 do składu Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia na rok 1890 pp. Wiktor Nennel c. k. Radca Sądu krajowego. ks. dr. Józef Drozd katecheta gimnazyalny, dr. Michał Szyszkowski lekarz, Jerzy Harwot, c. k. profesor gimnazyalny, Franciszek Szafran, inspektor okręgowy szkolny, Juliusz Schindler, c. k. oficyał poczt i telegrafów, Władysław Przybylski, c. k, Radca Sądu krajowego, Karol Motal c. k. kontrolor poczt i telegrafów, Tomasz Patryn, nauczyciel szkoły wydziałowej, jako zastępcy ks. dr. Jan Łabuda, profesor św. teologii, Aleksander Maksymowicz, c. k. nadkontrolor podatkowy i Stanisław Goliński c. k. profesor gimnazyalny wszyscy w Przemyślu zamieszkali weszli, że dalej w skutek wyborów z dnia 28 maja 1890, zwierzchnikiem p. Wiktor Nennel, zastępcą zaś zwierzchnika p. Władysław Przybylski wybrani zostali.

Przemyśl, 23 sierpnia 1890.

Licytacye.

L. 3236 (5886 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 9 zł. na rzecz gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 11 w Kutach położonej wyk. hip. l. 122 ks. gr. gm. kat. Hranki Kuty objętej Iwana Szpaka względnie spadkobierczyni tegoż małol. dłużniczki Anieli Szpak własnej w terminach a to na dniu 14 października 1890 i na dniu 18 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem odbyć się mających.

Cenę wywołania wynosi kwota 283 zł.

Zaś wadyum 28 zł. 30 ct. i ma być złożone w gotówce albo też w książeczkach kas oszczędności.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny zaś na drugim także i niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 6 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 13602 (5874 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy policyi miejskiej.

1) wachmistrza policyi z płacą roczną 360 zł.

2) przewódcy (sierżanta) policyi z płacą roczną 336 złr.

3) dwóch kaprali z płacą roczną po 288 złr.

4) 11 policyantów z płacą roczną po 204 zł.

Do posad tych dodaje nadto gmina pomieszkanie w koszarach, światło, opał, oraz umundurowanie dla policyi przemyskiej ustanowione.

Kandydaci na powyższe posady winni udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi,

b) wzorowe zachowanie się pod względem moralnym i politycznym,

c) nieprzekroczony 40 rok życia,

d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność,

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała.

Nadto wymaga się;

od wachmistrza policyi i sierżanta biegłości w językach krajowych i języku niemieckim w słowie i piśmie oraz znajomości przepisów służby publicznego bezpieczeństwa dotyczących,

od kaprali i policyantów zaś znajomości języków krajowych również w mowie i piśmie.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do służby policyjnej.

Podania odnośne należy wnosić do Magistratu miasta Przemyśla do 10 października 1890.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 5 września 1890.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5-ten September 1890 stattgefundenen **neunten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **7957** Nr. **15** mit dem Treffer von fl. **50.000**
" 5950 " 14 " " " " " 2.000
" 830 " 08 " " " " " 1.000
" 3846 " 03 " " " " " 1.000

Serie 650	Nummer 9	Serie 1736	Nummer 28
Serie 1800	Nummer 14	Serie 2179	Nummer 2
Serie 2495	Nummer 16	Serie 2569	Nummer 43
Serie 3048	Nummer 12	Serie 4600	Nummer 8
Serie 4603	Nummer 14	Serie 6824	Nummer 47

mit dem Treffer von je fl 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 104 Nr. 1—50 Serie 5833 Nr. 1—50
Serie 6295 Nr. 1—50

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuld verschreibungen erfolgt am **1. Februar 1891** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 November 1890 statt. 5759

Wien, den 5 September 1890.

Die Direction.

Czwarte zwyczajne (5938)

Ogólne zgromadzenie

Członków Spółki rolniczej w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek dnia 25 września 1890 o godz. 11 rano w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które Członków stowarzyszenia uprzejmie zadrasza się.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, oraz wniosek tejże zatwierdzenia rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r 1889.

2) Rozdział czystego zysku za rok 1889.

3) Wybór Dyrekcyi.

4) Wnioski członków.

W Sokalu, dnia 12 września 1890.

Rada zawiadowcza Spółki rolniczej w Sokalu. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Juliusz hr. Tarnowski, Sekretarz. Ks. Mik. Rozdzielski, Wiceprezes.

L. 1994 (5847 2—3)

Z Magistratu miasta Jasła.

Licytacya ofertowa

na budowę nowego gimnazyum w Jaśle.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 22 lipca 1890, celem oddania w generalne przedsiębiorstwo wykonania nowego budynku dla gimnazyum w Jaśle, w przybliżonej cenie kosztorysowej 76000 zł. aw. odbędzie się na jednym terminie w dniu 2 października 1890 licytacya ofertowa.

Mający chęć ubiegać się o tę budowę zechcą złożyć najpóźniej do dnia 2 października br. o godz. 12 w południe swe pisemne oferty w Magistracie miasta Jasła wraz z wadyum w wysokości 3000 zł. w gotówce, lub papierach publicznych według ostatniego kursu z bieżącymi kuponami.

Plany z opisem tychże, kosztorys i warunki budowy przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych.

Zaznacza się w końcu wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie, którzy w sposób niewątpliwy wykażą swe uzdolnienie techniczne i zasoby majątkowe potrzebne do prowadzenia tej budowy.

Jasło, 9 września 1890.

za Burmistrza.
Dr Fr. K. Wiediger.

Znalazca fotografii i obstalunków na portret, przed miesiącem zgubionych, otrzyma sowite znaleźne w zakładzie malarskim. Rynek l. 6. 5893

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 sierpnia 1890 r. wynosił:

Udziałów	zł. 485.910.—
Asygnat kasowych	„ 1.950.—
6 prc listów dłużnych	„ 1,418 300.—
5 prc. listów „	„ 501.500.—

Lwów dnia 13 września 1890.

Komitet likwidacyjny 5897

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1890 r. zastawy, dnia 2 i 3 października 1890 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1890. 5473

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.